

Z wizytą przyjaźni

Delegacje z krajów socjalistycznych przybyły do Moskwy

Na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego w poniedziałek przybyli do Moskwy z wizytami przyjaźni:

z Kuby
Członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Kuby, prezydent Republiki Kubańskiej Osvaldo Dorticos Torrado i członek Biura Politycznego oraz drugi sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, wicepremier i minister sił zbrojnych Raul Castro Ruz;

z Bułgarii
I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Todor Żiwkow i członek KC BPK minister obrony narodowej LRB gen. Dobri Dżurow;

z NRD
I sekretarz KC SED przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht, członek Biura Politycznego KC SED przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph, członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED Erich Honecker i członek KC SED, minister obrony narodowej gen. Heinz Hoffmann;

z Czechosłowacji
I sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent CSRS Antonín Novotný, członek Prezydium KC KPCz, premier CSRS Józef Lenart, członek KC KPCz, minister obrony narodowej gen. Bohumír Lomský;

z Rumunii
Sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceaușescu, członek stałego Prezydium KC RPK, przewodniczący Rady Ministrów SRR Ion Maurer i członek KC RPK, minister sił zbrojnych SRR Ion Ioniță;

z Mongolii
I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, przewodniczący Rady Ministrów MRL Jumdżagijn Cedenbał.

W niedzielę przyjechali do Moskwy I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar, przewodniczący Rady Ministrów WRL Gyula Kallai oraz minister obrony generał Lajos Czinege.

Najlepsze gazetki o osiągnięciach NRD

W auli Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich w Poznaniu podano wczoraj wyniki wojewódzkiego konkursu gazetki ściennych na temat stosunków przyjaźni i współpracy Polski z NRD. Konkurs ten ogłoszony został przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich przy współudziale Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z okazji XVII rocznicy powstania NRD. Zgromadził on ogółem przeszło 100 gazetki z różnego typu szkół w 17 powiatach.

W auli Technikum zgromadzone przeszło 40 najlepszych gazetki, przy czym — jak podkreślił w wystąpieniu przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TRZ Józef Kujawa i sekretarz ZW — red. Edmund Grabkowski, obecny, czwarty z kolei typu konkursu cechowało podniesienie poziomu prac ze szkół podstawowych oraz licznym udziałem w innych latach udział ze szkół wiejskich. Gazetki te zostaną w najbliższym czasie wysłane na wystawę w NRD i zobrazują inwencji naszych uczniów w popularyzowaniu idei przyjaźni i współpracy między oboma narodami.

Wśród 27 nagród I miejsce w poszczególnych grupach szkół przyznał zespół redakcyjny ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Wągrowcu i nr 1 w Poznaniu, z Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Poznaniu oraz Technikum Ekonomiczno-Handlowego przy ul. Śniadeckich w Poznaniu. To ostatnie spotkało najwyższe odznaczenie: Sztandar Przechodni NRD, który przekazała uczestnicząca w spotkaniu z okazji zakończenia konkursu delegacja Komitetu Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec z Cottbus.

Przemawiając do zebranej młodzieży przedstawiciel delegacji Otto Wohmann przekazał serdeczne pozdrowienia, podzielił się wrażeniami z pobytu w naszym kraju i podkreślił, że wystawione gazetki dobrze odzwierciedlają 17-letni dorobek NRD. (b)

Polsko-wietnamskie rozmowy gospodarcze

17 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR odbyło się spotkanie z przebywającą w Polsce delegacją rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wicepremiera Le Thanh Nghi.

Ze strony polskiej uczestniczyli m. in. członkowie Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i sekretarz KC Zenon Kliszko.

Obecny był również ambasador DRW w Polsce Do Phat Quang.

W godzinach popołudniowych w Urzędzie Rady Ministrów nastąpiło zawarcie porozumień o pomocy gospodarczej Polski dla DRW, które podpisał wicepremier Piotr Jaroszewicz i Le Thanh Nghi.

Podpisano również umowę o wzajemnym wymianie towarowej i płatnościach na 1967 rok. (PAP)

Z. Kliszko przyjął delegację arabską

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Zenon Kliszko przyjął 17 bm., przebywającą w Polsce na zaproszenie KC PZPR — delegację Socjalistycznego Związku Arabskiego, z sekretarzem związku Kamalem Refaatem na czele, i przeprowadził z nią rozmowę, która przebiegała w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR Artur Starewicz i zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Marian Renke.

Obecny był ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Polsce Saad A. Afra.

Już 121 państw w ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło w poniedziałek do Organizacji Narodów Zjednoczonych dwa nowe państwa, Botswanę i Lesotho.

Po przyjęciu Botswany i Lesotho do ONZ liczba państw członkowskich organizacji wzrosła do 121. (PAP)

Inauguracja Roku muzealnictwa i sezonu k — o w Poznaniu

Wczoraj w starym ratuszu poznańskim konferencja muzealników zainaugurowała sezon kulturalno-oświatowy w Poznaniu. Nowy rok kulturalno-oświatowy na wniosek prezydium rad narodowych miasta i województwa przebiegać będzie pod hasłem „Roku muzealnictwa”.

Otwarcia konferencji inauguracyjnej sezonu kulturalno-oświatowy dokonała wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Poznania — Władysława Klawiter składając jednocześnie w imieniu obu prezydium serdeczne życzenia pracownikom służby muzealnej Poznania i województwa. Następnie dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki — Mieczysław Płański przedstawił sens pracy muzealniczej, rozwijając obszerniejszy popularyzowane na Kongresie Kultury Polskiej hasło: „Muzea uniwersytetami kultury”.

W trakcie konferencji naukowej poznańskich muzealników poświeconej ocenie sytuacji i działalności muzeów na terenie miasta i województwa referaty wygłosili: doc. dr Kazimierz Malinowski — dyrektor Muzeum Narodowego w

Poznaniu, („Muzea Poznania i Wielkopolski w roku muzealnictwa”), mgr Ludmiła Talarska („Wystawiennictwo i problemy organizacji wystaw”) oraz mgr Danuta Cicha i doc. dr Kazimierz Malinowski („Stan potrzeb muzealnictwa”). Po referatach wywiązała się dyskusja.

Wszyscy uczestnicy konferencji obdarowani zostali na zakończenie przez Muzeum nowym numerem „Muzealnictwa” opracowanym przez redakcję poznańską. (ob.)

Meksykańska zagadka czeka na rozwiązanie

Pawłowski na III miejscu w szabli

Od pięciu dni — jak wiadomo — na stadionach Meksyku odbywały się wielkie międzynarodowe zawody z okazji drugiego „Tygodnia Olimpijskiego”. Startowali szermierze, kajakarze, pływacy, zapaśnicy, pięciobości i siatkarze. Z dużym zainteresowaniem czeka się na występy lekkoatletów i bokserów.

21 szermierzy stanęło na starcie turnieju szablowego. Zwyciężył Węgier Pezsa, który w finale pokonał tylko jedną porażkę z Włochem Montano. Mistrz świata Jerzy Pawłowski zajął trzecie miejsce, mając 5 zwycięstw, a więc tyle samo, co reprezentant ZSRR, Winokurov. Szablista radziecki miał korzystniejszy stosunek trafień i został sklasyfikowany na drugim miejscu. W turnieju szablowym startował także Zbigniew Czajkowski, który zakwalifikował się do finału zajmując siódme miejsce.

Zakończyły się już zawody kajakowe. Ze względu na niewielką ilość zgłoszeń w dwóch startowały załogi mieszane. Tylko kilka państw mogło bowiem wystawić pełne załogi. W dwóch kobiet na 500 m zwyciężyła osada NRF — 1.55,5 przed Antoniewicz (Polska) i Jaaples (Holandia) — 1.56,4. W dwóch mężczyzn na 500 m triumfowała załoga Węgier — 1.37,0 przed NRF — 1.38,7 i międzynarodową osadą Szaparenko (ZSRR) — Szuszkiewicz (Polska) — 1.40,3.

Najbliższe dni będą stały pod znakiem lekkiej atletyki. W dniach



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek, 18. X. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 247 (7054)

Śmiałe ataki patriotów południowowietnamskich

Kryzys w Sajgonie trwa nadal

W niedzielę zła pogoda już drugi dzień z rzędu osłabiła nateżenie nalożonych amerykańskich na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Tym niemniej amerykańscy piraci powstrzymali szereg rajdów na różne punkty w Wietnamie Południowym, bombardując gęsto zaludnione rejony i obiekty przemysłowe.

Z Wietnamu Południowego agencje zachodnie sygnalizują o zacieklonych walkach prowadzonych przez żołnierzy Frontu Wyzwolenia Narodowego z jednostkami amerykańskimi w prowincji Kien Tuong w odległości 80 km na południowy wschód od Sajgonu w delcie Mekongu.

Jednocześnie mnożą się śmiałe ataki patriotów południowowietnamskich na amerykańskie bazy i różne obiekty. Tak partyzanci dokonali napaści na zbiorniki z paliwem na lotnisku w Phan Rang, 265 km na północny wschód od Sajgonu. Wielu żołnierzy amerykańskich zostało rannych.

W Sajgonie wybuchło w różnych miejscach kilka min podłożonych przez patriotów południowowietnamskich. Jedną z min eksplodowała w pobliżu hotelu zajmowanego przez urzędników amerykańskich. Dwie osoby zginęły, a 7 odniosło rany.

AFP donosi z Sajgonu, że siódmy z kolei minister gabinetu sajgońskiego Truong Thanh, odpowiedzialny za resort gospodarki i finansów, zwrócił się do premiera Nguyen Cao Ky, prosząc o skreślenie go z listy delegatów na konferencję manilańską i o zaakceptowanie jego dymisji, o ile obecny kryzys rządowy nie zostanie we właściwy sposób załatwiony.

Truong Thanh kieruje jednym z kluczowych resortów w rządzie sajgońskim. Był on odpowiedzialny za realizację reformy gospodarczej i finansowej. (PAP)

Z okazji 120-lecia HCP

Sesja naukowa i otwarcie muzeum

Z okazji 120-lecia Zakładów „Cegielskiego” rozpoczynają się tam dziś obrady specjalnej sesji naukowej poświęconej historii HCP. Referaty wygłoszą: docent dr Władysław Markiewicz z Instytutu Zachodniego, dr Wacław Radkiewicz z WSR oraz inż. Franciszek Adamkiewicz z HCP.

Wstępem do podjęcia obrad sesji będzie otwarcie zakładowego muzeum, w którym zgromadzone liczne dokumenty historyczne, zdjęcia, maszyny i narzędzia. (pch)

Prokurator żąda kary śmierci

Dramatyczna mowa obrończa b. ministra Subandrio

Były indonezyjski minister spraw zagranicznych Subandrio wygłosił w poniedziałek 17 bm. swoją mowę obronczą. Odrzucił on zarzuty stawiane mu przez trybunał wojskowy Djakarty.

Oświadczył on m. in., że zawsze był wierny prezydentowi Sukarno i nigdy nie postępował jak Machiavelli. Zaprzeczył doniesieniom, jakoby prowadzona przez niego polityka zagraniczna była jednostronna i faworyzowała kraje socjalistyczne. Nigdy nie pomagał Komunistycznej Partii Indonezji. Zaznaczył, że w czasie sprawowania funkcji ministra spraw zagranicznych Indonezja umocniła stosunki z wieloma krajami i nie zerwała kontaktów mimo nieprzejawianej postawy wobec W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

„Walczyliśmy tylko o interesy Indonezji — stwierdził. Nigdy nie działaliśmy na korzyść innych krajów”. Subandrio podkreślił, że nie należał do żadnej partii politycznej. Być może pomagał niektórym partiom w Indonezji, ale nie była to partia komunistów.

Mówił o liście z ambasady brytyjskiej, w którym wskazywano na przygotowanie spisku przeciwko Indonezji ze strony W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. O liście tym wiedział Sukarno, który zwołał w tej sprawie specjalne gremium dowódców wojskowych.

Zakopane zarobiło na turystach 152 mln zł

Jak wynika z danych sekcji analizy ruchu turystycznego Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku „Tatry” w Zakopanem, ostatni sezon letni był dla stolicy Tatr bardzo pomyślny. W okresie od 1 czerwca do 30 września br. wpływ z turystyki wyniósł tu ponad 152 mln zł, prawie o 27 mln zł. więcej niż w ub. r. Wzrost ten tłumaczy się głównie tym, że notowano tu więcej turystów tzw. pobytowych. (PAP)

Dekoracja medalami za zasługi w obronności kraju

Doniosła uroczystość odbyła się wczoraj w Białej Sali Prezydium RN m. Poznania. Nastąpiło tu wręczenie wybitnych po raz pierwszy w tym roku przez Ministerstwo Obrony Narodowej medali za zasługi dla obronności kraju. W uroczystości udział wzięli m. in.: przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerbał, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — J. Kusiak oraz szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — płk. A. Porajski.

Po odczytaniu przez płk. A. Porajskiego rozkazu Ministra Obrony Narodowej o ustanowieniu medali za umacnianie obronności kraju, nastąpiła dekoracja. Brązowe medale otrzymało 75 osób z Poznania i województwa. Dekoracji dokonali: F. Szczerbał i J. Kusiak.

W imieniu odznaczonych z Poznania podziękowanie za wyróżnienie złożył przewodniczący WKFFIT — dr J. Ryba, a z województwa — prezes Zarządu Powiatowego LOK w Kościanie I. Borkiewicz. W imieniu Zarządu Wojewódzkiego LOK gratulacje odznaczonym złożył F. Szczerbał. M. in. powiedział on, że ZW LOK wierzy, iż dalsza działalność odznaczonych przyniesie jak najlepsze wyniki dla umocnienia obronności kraju. (a)

Oświadczenie MSZ ChRL w sprawie Kambodży

W niedzielę chińskie MSZ opublikowało deklarację, wyrażającą pełną solidarność ze stanowiskiem rządu kambodżańskiego, który 6 października ub. r. zaprzestował przeciwko zbrojnej prowokacji syjamskiej wobec terytorium Kambodży w prowincji Battambang. Deklaracja przypomina, że w Syjamie istnieje od dawna jedna z baz USA w agresywnej wojnie przeciwko Wietnamowi. (PAP)

wych. Donoszono w nim o powstaniu „rady generałów”, której zadaniem miało być obalenie władzy Sukarno i powstrzymanie wpływu partii komunistycznej.

Mowa obrończa Subandrio trwała 3 i pół godziny i pełna była dramatycznych momentów.

Prokurator zażądał skazania byłego ministra spraw zagranicznych na karę śmierci. W tych dniach spodziewane jest ogłoszenie wyroku. (PAP)

Spotkanie w WKZZ

O humanizacji pracy

Z udziałem sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady i zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KW — Józefa Świąta odbyło się wczoraj spotkanie zakładowych psychologów i socjologów z kierownictwem Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu.

Celem spotkania — jak podkreślił przewodniczący WKZZ Zdzisław Ceglowski — było przedyskutowanie problemów występujących w pracy (zarówno instancji związkowych jak i psychologów i socjologów) nad kształtowaniem prawidłowych stosunków między ludzkimi. Chodziło również o to, jak najlepiej wykorzystać i upowszechnić doświadczenia zakładowych socjologów i psychologów. Są to doświadczenia wcale bogate. Ale nie tylko o nich mówiono; również — o wielu innych problemach związanych z humanizacją pracy. (y)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie umiarkowane. Temperatura ok. 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Nowe władze powiatowych i dzielnicowych organizacji PZPR

Podczas sobotnich kolejnych konferencji sprawozdawczych powiatowych i dzielnicowych organizacji PZPR wybrano nowe władze instancji partyjnych.

Na ich czele stanęli w Chodzieży: I sekretarz KP Konrad Purgiel, sekretarzem — Edward Ekiert, Stefan Nowak i Marian Promiński, w Kole: I sekretarz KP Bernard Szatkowski, sekretarzem — Marian Dąbrowski, Henryk Kaźmierczak i Jan Musiał, w Ostrowie: I sekretarz KP Jan Majerczak, sekretarzem — Zenon Dykoik, Stanisław Gaworski, Kazimierz Piasecki i Hieronim Radziszewski, w Poznaniu, w dzielnicy Stare Miasto: I sekretarz KD Jan Mroczek, sekretarzem — Włodzimierz Kowalski i Andrzej Mroczkowski, w Lesznie: I sekretarz Władysław Śleboda, sekretarzem — Jerzy Kiszyński, Andrzej Makroci, Jan Płociniczak i Jan Zasieczny, w Szamotułach: I sekretarz Bolesław Stachowiak, sekretarzem — Jan Konieczny, Marian Korcz i Ludwik Kudliński. (ms)

W niedzielę, w drugim dniu obrad XI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR powiatu ostrowskiego kontynuowano dyskusję. W odróżnieniu od pierwszego dnia, w którym przeważała tematyka

Sukcesy muzyki polskiej w NRF

Muzyka polska święci nadal poważne triumfy w Niemczech Zachodnich. Akademia Sztuki w Hamburgu odznaczyła naszego kompozytora Witolda Lutosławskiego swoim medalem. W czasie uroczystego wręczenia tego odznaczenia dla twórcy polskiego, w ub. niedzielę, padło wiele słów uznania pod adresem naszej muzyki współczesnej.

W Kassel odbył się koncert współczesnej muzyki polskiej, na który złożyły się utwory Włodzimierza Kotońskiego, Ta deusza Bairda i Zbigniewa Rudzińskiego. Wszyscy trzej nasi twórcy obecni byli na tym koncercie inauguracyjnym doroczne „Dni Muzyki”.

Antywenezuelskie demonstracje



Konsul Wenezueli w Gujanie był przez cały dzień chroniony przez specjalny patrol policyjny. Powodem policyjnej ochrony były demonstracje antywenezuelskie, które wybuchły w stolicy Gujany — Georgetown — wkrótce po oświadczeniu premiera Gujany Forbes Burnhama, że Wenezuela nieprawie zagarnęła część terytorium tego kraju. Na zdjęciu: konsul Wenezueli w Gujanie — Louis Cabral pod ochroną policji (z prawej). Z lewej przed konsulem Wenezueli w Georgetown demonstranci palą flagę tego kraju. CAF — Telefoto

Demonstracyjny tydzień parlamentarny NRF

W poniedziałek rozpoczął się w Berlinie zachodnim demonstracyjny „tydzień parlamentarny” bońskiego Bundestagu. Zebrać się ma w tym czasie 20 komisji Bundestagu oraz z rądy wszystkich partii politycznych, reprezentowanych w parlamencie. W zaplanowanych posiedzeniach udział weźmie kanclerz Erhard, 7 ministrów federalnych oraz 300 deputowanych do Bundestagu.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A
18 X 1986 r. Nr 247 (7054)

Polsko-radzieckie oświadczenie

Pomyślny rozwój wszechstronnej współpracy

Skrót

Na zaproszenie KC KPZR i rządu ZSRR od 10 do 15 października 1966 r. przebywała w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza.

Delegacja partyjno-rządowa PRL odbyła szereg spotkań i rozmów z kierownictwem partii komunistycznej oraz rządu radzieckiego.

W trakcie rozmów, które toczyły się w atmosferze braterskiej przyjaźni, omówiono zagadnienia dalszego rozwoju i pogłębienia wszechstronnej współpracy między PRL i ZSRR. Dokonano również wymiany poglądów na temat aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej, a także światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Obie strony stwierdzają, że zadowoleniem pełne wzajemne zrozumienie i jednolitość poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Obie strony z wielkim zadowoleniem stwierdzają, że między Polską i Związkiem Radzieckim pomyślnie rozwija się i umacnia — w oparciu o zasady socjalistycznego internationalizmu i braterskiej przyjaźni — wszechstronna współpraca we wszystkich dziedzinach życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego, że realizowana jest stała szeroka wymiana doświadczeń.

Obie strony określiły szereg nowych zadań zmierzających do dalszego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej na gruncie szerszej specjalizacji i kooperacji produkcji przemysłowej jak też rozszerzenia współpracy naukowo-technicznej. Osiągnięto także porozumienie na temat zwiększenia wzajemnych dostaw towarów i rozszerzenia obrotów handlowych między PRL i ZSRR.

Strony ponownie stwierdziły, że zdecydowane są nadal doskonalic wszechstronnie formy, metody i skuteczność działania RWPG.

Strony oświadczają ponownie, że rozwijająca się wszechstronna współpraca między PRL i ZSRR oraz stale umacniająca się przyjaźń polsko-radziecka nadal służą będąc interesom obu krajów, sprzyjając dalszemu umocnieniu jednolitości i siły krajów wspólnoty socjalistycznej.

Nadal szukać będą dróg prowadzących do rozwiązania aktualnych problemów międzynarodowych, kierując się interesami zachowania pokoju i bezpieczeństwa powszechnego oraz uchronienia ludzkości od groźby nowej wojny światowej.

Strony oświadczają, że nadal będą

działać na rzecz umacniania jednolitości i zwartości krajów socjalistycznych, dążąc do zapewnienia pomyślnych warunków dalszego budownictwa socjalizmu i komunizmu w tych krajach, udzielając poparcia ludom walczącym o wyzwolenie narodowe, rozwijając przyjaźń z nowo wyzwolonymi państwami, konsekwentnie realizując zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.

PRL i ZSRR w sposób jak najbardziej stanowczy potępiają agresywną działalność Stanów Zjednoczonych w Wietnamie. Interesy bezpieczeństwa i pokoju powszechnego wymagają, by Stany Zjednoczone zaczęły ściśle przestrzegać porozumień geneńskich w sprawie Indochin, aby ostatecznie i bezwarunkowo zaprzestali bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, by położyli kres zbrojnej interwencji w Południowym Wietnamie, wycofali swe wojska, jak również wojska swych satelitów, zlikwidowali tam swoje bazy wojskowe, uznali Front Wyzwolenia Narodowego za jedyne, rzeczywiste przedstawicieli ludności Południowego Wietnamu i pozostawili narodowi wietnamskiemu swobodę decydowania o swych sprawach wewnętrznych.

Strony oświadczają, że nadal udzielać będą narodowi wietnamskiemu swego poparcia politycznego i wszechstronnej pomocy w celu odparcia agresji amerykańskiej.

Obie strony stwierdziły, że polityka NRF stanowi nadal główne źródło zagrożenia bezpieczeństwa europejskiego. Kola militarystyczne i odwrótowe Niemieckiej Republiki Federalnej — nie licząc się z żywymi interesami narodów europejskich i samego narodu niemieckiego — kontynuują politykę wzmagania napięcia w Europie, dążąc do zawładnięcia bronią jądrową i snując plany rewizji wyników II wojny światowej.

Obie strony uważają, że uznanie istnienia dwóch państw niemieckich — NRD i NRF oraz nienaruszalność istniejącej między nimi granicy jest podstawową przesłanką rozwiązania problemu niemieckiego w interesie pokoju w Europie i w interesie samego narodu niemieckiego.

Strony uważają, że interesy normalizacji sytuacji w Europie oraz zapewnienie trwałego pokoju na tym kontynencie wymagają uznania nienaruszalności istniejących granic między państwami europejskimi. Nietykalność granicy na Odrze i Nysie jest jednym z podstawowych warunków bezpieczeństwa w Europie.

Obie strony przedyskutowały wszechstronnie zagadnienie dalszego umacniania obronności swych krajów, wynikające ze zobowiązań zawartych w układzie o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między PRL i ZSRR.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Radziecki potwierdzają swą gotowość uczestniczenia w konferencji ogólnoeuropejskiej dla przedyskutowania problemów bezpieczeństwa europejskiego i rozwoju współpracy ogólnoeuropejskiej.

Strony uważają, że jednym z

niezbędnych warunków skuteczności działania ONZ jest przekształcenie jej w organizację prawdziwie powszechną, obejmującą wszystkie państwa świata. W związku z tym popierają wniosek Niemieckiej Republiki Demokratycznej o przyjęcie jej do ONZ.

Występują również na rzecz zapewnienia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ.

Przywódcy obu partii z zadowoleniem stwierdzają, że między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego istnieje całkowita jednolitość poglądów we wszystkich sprawach współczesnego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Przywódcy PZPR i KPZR oświadczyli, że będą nadal rozwijać i pogłębiać wszechstronną współpracę i wymianę doświadczeń obu partii, zwłaszcza w dziedzinie pracy ideologicznej, rozpracowywania zagadnień z teorii marksizmu-leninizmu, wspólnej walki przeciwko wypaczeniom marksizmu-leninizmu oraz przeciwko reakcyjnym teoriom antykomunizmu.

Przywódcy obu partii stwierdzają, że w obecnej sytuacji międzynarodowej nieodzownym warunkiem jak najbardziej skutecznej walki z imperializmem, warunkiem umocnienia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodów jest jednolitość działania wszystkich sił demokratycznych, antyimperialistycznych i pokojowych, zwartość szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego — a przede wszystkim krajów socjalistycznych, w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, proletariackiego internationalizmu, o zasady określone na naradach w latach 1957—1960.

PZPR i KPZR uważają, że polityka prowadzona w ostatnim czasie przez przywódców KPCh i ChRL jest sprzeczna z żywymi interesami obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego, z marksistowsko-leninowskimi zasadami internationalizmu proletariackiego. Szczególnie znajduje to wyraz w odmowie przywódców KPCh — przyjęcia — propozycji ZSRR, PRL i innych krajów socjalistycznych w sprawie koordynacji wysiłków na rzecz pomocy dla bratniego narodu wietnamskiego walczącego z agresją Stanów Zjednoczonych. W obecnej sytuacji ta linia prowadzi do osłabienia walki antyimperialistycznej, i w praktyce zachęca agresywność imperializmu amerykańskiego.

Przywódcy PZPR i KPZR nie bacząc na istniejące trudności zdecydowali się nadal realizować linię rozwoju przyjaźni z Komunistyczną Partią Chin, z narodem chińskim i uczynić wszystko co od nich zależy dla dalszego umacnia-

nia jednolitości państw socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i internationalizmu proletariackiego.

Dokument podpisali: I sekretarz KC PZPR W. Gomułka, prezes Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicz, sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin. PAP

Johnson rozpoczął podróż na Daleki Wschód

W poniedziałek wczesnym popołudniem prezydent Johnson opuścił Waszyngton, udając się na konferencję w Manili. Przy tej sposobności prezydent USA złożył wizytę w sześciu krajach — Nowej Zelandii, Australii, na Filipinach w Syjamie, Malajzji i Korei Południowej. Władze sągōńskie podały w poniedziałek o wiadomości, że postanowiły również zaprosić Johnsona.

W pełnej ogólników deklaracji złożonej na lotnisku Johnson ponownie podkreślił, że uczestnicząc w konferencji w Manili będą się starałi możliwie jak najszybciej doprowadzić do „honorowego pokoju” w Wietnamie. (PAP)

„Zardzewiała żelazna kurtyna”

Norweski dziennik „Arbeiderbladet” zamieścił artykuł redakcyjny pt. „Zardzewiała żelazna kurtyna”.

Prez. de Gaulle — pisze dziennik — podjął próbę poprawy stosunków z krajami Europy wschodniej, co nie oznacza jednak, iż „Francja posiada dziś jakiś monopol na politykę zbliżenia”. Dziennik przypomina, iż np. Norwegia od dłuższego czasu prowadzi dialog z Polską.

Artykuł stwierdza, iż po obu stronach „zardzewiałej żelaznej kurtyny” umacnia się dążenie do współpracy w różnych dziedzinach”. Gazeta zwraca uwagę, że krajem, któremu najtrudniej przychodzi zmienić pogląd na stosunki z Europą wschodnią jest NRF. PAP

Francusko — hiszpańska elektrownia nuklearna

Opublikowany w poniedziałek w Madrycie wspólny komunikat francusko-hiszpański podaje, że w Vandellos w Katalonii zostanie zbudowana wspólnie przez Francję i Hiszpanię elektrownia nuklearna o mocy 520 megawatów.

Koszt budowy wyniesie około 466 mln. franków, przy czym Francja wyasygnuje na ten cel 400 mln. franków w postaci długoterminowej pożyczki. Rozmowy dotyczące realizacji projektu są na ukończeniu.

Komunikat podaje, że francuska misja techniczna przybędzie w najbliższych tygodniach do Madrytu ażeby przedstawić zagadnienia dotyczące kolorowej telewizji, które interesują oba kraje. (PAP)

„Koziołki”

9, 27, 33, 36, 37, dod. 26

Na 492 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 15 października 1966 r. wpłynęło 315.500 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 520.575,— zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000,— zł. Stwierdzono: 1 „czwórka premialowa” w wysokości 47.325,— zł. 21 „czwórka” po zł 5.258,—, 41 „trójka premialowa” po zł 1.66,—, 1.749 „trójka” po zł 66,—, 1.185 „dwójka premialowa” po zł 26,—, 23.835 „dwójka” po zł 6,—. Losowanie 493 gry odbędzie się w dniu 23 października 1966 r. w Nowym Tomyślu na Placu Chopina o godzinie 12.30. (K-7633)

TOTO-LOTEK

8, 10, 26, 27, 29, 34 dod. 39

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Losowanie premii PKO

W 108 losowaniu premii PKO w postaci motocykli, 6 premii przypadło na Poznań i województwo. Motocykle otrzymują właściciele książeczek oszczędnościowych: 367 048 UOZ, 368 480 UOZ, 459 395 UO i 2330 079 UO Poznań oraz 2 329 601 UO Kępno i 979 627 UO Wolsztyn.

W poniedziałek 17 bm. o godz. 9 w gmachu Oddziału Wojewódzkiego PKO w Poznaniu, przy pl. Wolności odbyło się kolejne losowanie premii pieniężnych, przeznaczonych dla właścicieli premialnych książeczek PKO. W losowaniu tym wzięło udział 285000 tego rodzaju książeczek z Poznania i województwa. (a)

Telefony

● Przy ul. Dąbrowskiego samochód osobowy, (zagraniczna rejestracja) wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Kierowca odniósł ogólne obrażenia.

● Przechodząc jezdnię Stanisława Sz. potrącił motocyklistę. Poszkodowany odniósł obrażenia twarzy i rąk.

● Do dyżurnego szpitala w stanie bardzo poważnym przewieziono 18-letnią dziewczynę, która pod cięta sobie żyły obu rąk.

● W Poznańskiej Fabryce Maszyn Złwnych Marci M. maszyna zmaszowała dłoń.

● W czasie mijania parkującej taksówki, ciagłnik wpadł przy ul. Dąbrowskiej w tramwaj linii nr 7 a przy ul. Marchlewskiego „szóstka” uderzyła się z „ósemką”. W obu wypadkach ofiar w ludziach nie było. (za)

ZOFIA ARTYMOWSKA

Niech mi Eugeniusz Pauk szta wybaczę to zapożyczenie z tytułu jego popularnej książki. Ale nie sposób lepiej zwieźć określić to, czemu przysłuchiwałem się podczas całonocnej dyskusji w drugim dniu obrad Kongresu Kultury Polskiej. Chodzi mi o obrady komisji zajmującej się społecznym ruchem kulturalnym, jego funkcjami i perspektywami, której obradami kierował przewodniczący Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, poseł na Sejm, prof. dr Jan Wąsik.

Rodowód tego ruchu, to rodowód polskiego społecznictwa. To postaci doktora Judy-ma i Siłaczki, dziś zmodyfikowane do nowych warunków i nowych potrzeb, to bardziej trzeźwi entuzjści w rodzaju doktora Marcinkowskiego. Regionalny ruch kulturalny jest dzieckiem Polski Ludowej. 90 procent towarzyszów regionalnych i lokalnych (jest ich blisko 400) powstało po wojnie, ale 75 procent po roku 1956. Społeczne bowiem działanie jak żadne inne rozwijać się może tylko we właściwej atmosferze.

Społeczne działanie kulturalne, powstawanie towarzystw, pojawiło się i najbardziej dynamicznie rozwijało na trudnych i zaniedbanych obszarach ziem zachodnich i północnych. Tworzenie nowych faktów kulturalnych było tylko jednym z celów tego ruchu. Tamtejsza ludność, będąca mozaiką pochodzącą z wszystkich bodaj regionów Polski, z przewagą żywiołu wschodniego instynktownie bodaj odczu-

Wszystkie barwy regionalizmu

wała potrzebę jednoczenia się w żywych, dynamicznych organizacjach działających bez schematu i papierkowych ograniczeń, jednoczenia się dla przyspieszenia procesu wrastania, integracji. Ludziom tym nie wystarczył zwykły udział w przeciętnych wskaźnikach krajowych. I rzeczywiście szybko zaczęli te wskaźniki przekraczać.

Ale po latach wzlotów i sukcesów społeczny ruch kulturalny wymaga nowego określenia, współczesnego statusu. Wymaga zbadania naukowego, wypracowania teorii. Na razie próbowano go jedynie ujmować w całość ankietami, próbowano zmontować mozaikę tego ruchu, który ma tyle odcieni, tyle kierunków, tyle barw. Ale to dopiero początek dzieła. Teraz potrzebne są systematyczne, szerokie badania. Potrzebna jest nowa perspektywa.

Tworzą ją już po trochu sami działacze. Wskazuje się więc na miejskie osiedle mieszkaniowe jako na nowy cel i miejsce działania współczesnego ruchu społecznego. „Zielone świetlice”, „pedagogika podwórkowa” — polskie wynalazki, z których tylko ludzie niewiele rozumiejący społeczne działanie skłonni są drwić co się uśmiechać — to zaledwie początki tego nowego kierunku. Mówi się już i myśli o osiedlowych wychowawcach dzieci, osiedlowych inspekto-

rach sanitarnych, o oddawaniu pod opiekę osiedla zwolnionych z więzień. Osiedlowe komisje pojednawcze w niektórych miastach są trwałym faktem społecznym, który zdał już egzamin swej społecznej przydatności. Czy terytorialna demokracja miejska nie ma przypadkiem najlepszych szans rozwoju przez osiedlowe samorządy? Czy nie należałoby wybierać kandydatów do różnych odpowiedzialnych funkcji społecznych właśnie na osiedlach, aby wyraźnie określić odpowiedzialność tych ludzi wobec okolicznych mieszkańców, wobec sąsiadów?

Oto twórcze pytania, oto próby wytyczania perspektyw. Nie ulega jednak wątpliwości, że własna działalność mieszkańców stanowi warunek podstawowy życia społecznego osiedla, a tworzenie małych, nieformalnych grup, składających się z ludzi o różnych profesjach i różnych stopniach kulturalnego wtajemniczenia jest najlepszą drogą do wyrównywania poziomów.

Jest wielu potencjalnych działaczy, których nikt dotychczas nie próbował zjednać ani wciągnąć. Są to zwłaszcza emeryci, ludzie o wielkim doświadczeniu, dysponujący czasem i dobrymi chęciami. Jest to młodzież i dzieci — zwykle garnący się do pracy społecznej, byle ciekawej i przynoszącej rezultaty.

Wszakże działalność ta wymaga pomieszczeń. Choćby szczupłych i skromnych. Niestety, w chwalebny skądinąd dążeniu do potanienia budownictwa mieszkaniowego nasi projektanci i budowniczowie zapomnieli niemal zupełnie o wyodrębnieniu w osiedlach mieszkaniowych jakiejś powierzchni mieszkalnej dla działalności kulturalnej. To niedopatrzenie może się zemścić srode w przyszłości.

Społeczny ruch kulturalny jawi się też coraz wyraźniej jako korektor państwowego planowania, jako czynnik korygujący i uzupełniający. Mo-

żna by wyliczać setki przykładów powstawania społecznych organizacji, które drogą zbioru i pracy mieszkańców doprowadzają — czasami tylko z małą pomocą państwa — do budowy domu kultury, klubu, biblioteki. W ten sposób na danym terenie zrobiono to, o czym czynnik państwowy zapomnieli albo też to, co w państwowym budżecie już się nie zmieściło. Można by także wyliczać wiele przykładów koordynacji inicjatyw społecznej przez takie czy inne towarzystwa regionalne. Bez tej koordynacji rozproszone wysiłki i środki nigdy by nie zostały przetworzone w jakieś większe dzieło. Wszakże w tej koordynacji są jeszcze wcale nie małe braki, nie mamy ani wypracowanej metody współdziałania opartego na ciałach społecznych, ani też nie wszyscy są do tego przekonani, niemało jest hamulców i oporów. Chyba to dopiero początek wielkiego procesu. Procesu jednak niezbędnego, albowiem żadna dziedzina życia społecznego nie potrzebuje bardziej mecenatu społeczeństwa niż kultura.

Credo regionalizmu, to działanie na rzecz szybszego rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia, w tym kultury w szczególności — powiadają jedni. Uszlachetnienie człowieka, to cel ostateczny działania kulturalnego — powiadają inni. Polska gromadzka i sołectka to najważniejsze obecnie pole tego działania — słysząc z innej strony. Głosów jest wiele, wszystkie one zawierają częśćkę prawdy, wszystkie razem wyrażają troskę o człowieka dnia dzisiejszego i o człowieka przyszłości. Głosy te, które padły na forum Kongresu Kultury Polskiej, nie pójda w zapomnienie. Zapisane i potem zbadane staną się ważką pomocą dla sformułowania nowych zadań i nowych metod pracy w kulturze. Dla dobra tej kultury. Dla dobra człowieka.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Społeczeństwu dobre usługi

Rozmowa ze Zdzisławem Karpińskim
dyrektorem Okręgu Poczty i Telekomunikacji
w Poznaniu

Nie ma chyba człowieka, który by w jakiś sposób nie korzystał z usług łącznościowców. Zawdzięczamy im łatwe dostępną i szybkie kontakty ze światem. Rozległe te zadania łącznościowcy starają się wykonywać pod szytym hasłem „Społeczeństwu — dobre usługi”. Zdani są przy tym na ciągłą kontrolę społeczną; tysiące wszak ludzi stylują się codziennie z ich usługami. O tych problemach rozmawiamy z dyrektorem Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu — Zdzisławem Karpińskim z okazji obchodzonego dzisiaj po raz jedenasty z kolei Dnia Łącznościowców.

„GŁOS” — Może najpierw o usługach poczty, bo z nimi styka się najwięcej ludzi. Niewątpliwie poczta pośredniczy w załatwianiu coraz to więcej różnorodnych spraw. Ale tym bardziej niepokoi, zwłaszcza w pewnych okresach miesiąca, konieczność długiego wyczekiwania przed okienkami i brak jakiegokolwiek zasadniczego prawa...

DYREKTOR — Niezupełnie mogę się zgodzić z tym stwierdzeniem, bo zwłaszcza ostatnio czynimy sporo, żeby przyspieszyć obsługę klientów przede wszystkim w tych dniach, kiedy zwiększa się liczba klientów w związku z uiszczeniem wpłat dla ORS, za abonament telefoniczny, czy też radiowy lub telewizyjny. W tych okresach we wszystkich okienkach niezależnie od ich oficjalnej specjalizacji, przyjmuje się także wszelkie wpłaty. Do pomocy angażujemy wtedy także naszych pracowników administracyjnych, zatrudniamy wówczas też pracowników na niepełny wymiar godzin, prze-ważnie emerytów. Podjęliśmy w Poznaniu inicjatywę pocztowców kaliskich, zmierzającą do odciażenia okienek z przyjmowania listów poleconych. Można je obecnie również w poznańskich urzędach nr 1 i 2 wrzucać do specjalnych skrzynek, a już wypisane pokwitowania odbierać następnego dnia. Przedłużyliśmy wreszcie okres pracy niektórych urzę-dów.

„GŁOS” — To rzeczywi-

ście cenne, ale czy po prostu nie za mało jest okienek na pocztach? A z drugiej strony niektóre poznańskie duże osiedla mieszkaniowe pozbawione są w ogóle urzędów pocztowych. Może lepiej — zamiast na modernizację wnętrza poczt byłoby te same pieniądze przeznaczyć na budowę nowych urzędów i rozbudowę istniejących?

DYREKTOR — Poruszyliście kilka istotnych spraw, z których oceną choćby częściowo nie sposób się nie zgodzić. Problem trudności w szybkim załatwianiu spraw na pocztach dotyczy głównie Poznania. Właśnie tutaj na jedno okienko przypada o 15 procent więcej mieszkańców niż średnio w miastach wojewódzkich całego kraju. W ostatnich latach miasto znacznie się rozbudowało, a np. osiedle Grunwald i Świerczewskiego do dzisiaj nie mają swego urzędu pocztowego. Nie chciałbym usprawiedliwiać poczt, ale jest fakt, że do dzisiaj — mimo że sprawa ciągnie się od lat — nie mamy jeszcze decyzji, gdzie nowy urząd pobudować. Zyczylibyśmy sobie i naszym klientom, żeby tak nie było na kolejnym nowym osiedlu — na Ratajach. W tej sytuacji wspomagamy się modernizacją istniejących urzędów. Nie jest tak, że modernizacja ogranicza się tylko do poprawienia estetyki wnętrza. Chociaż i to uważamy za potrzebne. Przy-

Dokończenie na str. 4

XIII KONFERENCJA
SPRAWOZDAWCZO - WYBORCZA PZPR W SZAMOTULACH, KTÓRA OD-BYŁA SIĘ W SOBOTE Z UDZIAŁEM CZŁONKA KC I I SEKRETARZA KW PZPR JANA SZYDLA KA SZCZEGÓLNE DUŻO MIEJSCA POŚWIECIŁA SPRAWOM GOSPODAR-CZYM POWIATU. ZARÓWNO W REFERACIE SPRA-VOZDAWCZYM ORAZ W ZAGAJENIU JAK I W WYSTĄPIENIACH DY-SKUTANTÓW ORAZ W UCHWAŁONYM PROGRA-MIE DZIAŁANIA WAŻ-NE MIEJSCE ZAJĘŁY SPOSOBY USUWANIA NIEDOCIĄGNIĘĆ PRZE-MYSŁU SZAMOTULSKIE-GO.

WIELKO
POLSKA

Szamotyły

NIE MA PRZESZKÓD NIE DO POKONANIA

Szamotulskie. Powiat, którego rolnictwo daje najwyższą produkcję towarową w województwie poznańskim. Powiat, w którym przeciętne plony z czterech podstawowych zbóż w roku 1965 wynosiły 21,8 q z hektara, a w roku 1970 mają dojść do 26,7 kwintali. Powiat, na którego rolnictwo są zwrócone oczy województwa, a nawet kraju. Ziemia Szamotulska, to bowiem jeden z tych powiatów, którego rolnicy mają w swych rękach klucz do rozwiązania jednego z kapitalnych i pilnych problemów gospodarki narodowej: zlikwidowania importu zbóż.

Ale Szamotulskie, to także przemysł. Nie tak wielki, jak w niektórych innych regionach Wielkopolski, ale przecież liczący się w gospodarczym bilansie powiatu. Jego prawdziwy rozwój leży na sercu nie tylko załóg lecz i władz powiatowych i organów partyjnych, które widzą jego osiągnięcia ale dostrzegają też braki. I właśnie chęć usunięcia tych braków, rzutujących w efekcie na wyniki produkcyjne, jest przedmiotem szczególnej troski aktywu politycznego i gospodarczego. Spędza także sen z powiek załogom tych fabryk, w których pewne niedomagania wystąpiły z większą niż gdzie indziej wyrazistością.

Przemysł szamotulski, chociaż przekroczył plan produkcji globalnej w poprzednim roku, chociaż plan za 9 miesięcy 1966 roku zrealizował w 101,2 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego wykonał plan tylko w 98,7 proc. Aż 7 przedsiębiorstw od II kwartału systematycznie nie wykonuje planu, w tym 3 już od I kwartału. Mimo więc przekroczenia planu przez takie placówki, jak Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego czy Przedsiębiorstwo Obróbki Metali we Wronkach, wskaźniki dynamiki wzrostu jest niższy niż w zeszłym roku. Analiza dokonana z inicjatywy Komitetu Powiatowego PZPR w Szamotulach wykazała kilka nieprawidłowości.

Pierwszą z nich jest nierytmiczność. Zjawisko ani nowe, ani typowo szamotulskie. Daje się zaobserwować nie tylko w miesiącach i dekadach, lecz nawet w kwartałach. Fabryka Maszyn i Urządzeń we Wronkach kolejne plany miesięczne I kwartału wykonywała w 40,5 proc., 101, i w 221,9 procentach. Niewiele lepiej było w drugim kwartale. Podobne zjawiska notowano w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego w Szamotulach, które nie wykonywały planu za I półrocze. Jeszcze gorzej wypadło Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, które w półroczu nie zdołało uzyskać nawet 90 procent!

Żeby potem nadrobić zaległości zaczyna się zwariowany wysięg kosztem wysiłku robotników, kosztem ich czasu przeznaczanego na wypoczynek, rozrywki kulturalne, działalność społeczną, dom, rodzinę. Oto przykłady. Robotnicy Fabryki Maszyn i Urządzeń przepracowali w kwietniu br. 56,5 w maju 79,9, a w czerwcu aż 2706 nadgodzin. Czy kierownictwa zakładów tego nie dostrzegają? Tak. Czy temu przeciwdziałają? Owszem, ale chyba nie dość energicznie. Nie wszystkie przecież braki mają swe źródło w tzw. przyczynach obiektywnych. Nota bene kierownicy zakładów nadużywają niekiedy tego określenia próbując nim — jak parawanem — zakryć własną nieudolność. I to zjawisko nie maleje, lecz wzrasta. Lecą więc nie tylko nadgodziny, dezorganizuje się nie tylko własna produkcja ale i więzi kooperacyjne; spada jakość wyrobów, rosną koszty przedsiębiorstwa, obniża się akumulacja, zmniejsza fundusz zakładowy. Koło się zamyka: traci więc załoga; mimo nadgodzin.

Kolejnym niedociągnięciem jest to, że zamiast dążyć do zwiększenia produkcji przez nasilenie wydajności pracy wybiera się łatwiejszą drogę: wzrost zatrudnienia. W pierwszym półroczu 1966 wielkość produkcji wyniosła 96,5 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, ale wskaźnik zatrudnienia osiągnął już 103,9. Notujemy więc zmniejszenie produkcji mimo zwiększenia zatrudnienia. Nieprawidłowości te wystąpiły prawie we wszystkich przedsiębiorstwach z wyjątkiem Wronkowskiej Fabryki Wyrobów Blaszanych i Przedsiębiorstwa Obróbki Metali. Niechlubny rekord ustanowiła Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych, gdzie na robotnika grupy przemysłowej w I półroczu 1966 osiągnięto zaledwie 70,7 procent wydajności z 1965 roku!

W tym przypadku trudno już zwałać winę na tzw. przyczyny obiektywne.

Wreszcie — dalszy rozwój produkcji na eksport. Chociaż plan I półrocza wykonano w 111,7 (głównie dzięki Zakładom Przemysłu Ziemniaczanego i Fabryce Maszyn i Urządzeń we Wronkach) są fabryki, takie jak Spółdzielnia „Galmet”, którym daleko do zrealizowania planów. Z eksportem wiąże się też inne zjawisko. Otóż np. Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych nie przygotowała się do zmiany profilu produkcji na przypadek — bo i to jest możliwe — wygaśnięcia umów eksportowych. Grozi więc produkcja, jak się to mówi, „na magazyn”, tym bardziej że tylko dwa rodzaje wytworzonych tu kuchenek zaliczono do wyrobów grupy „A” czyli do klasy światowej.

Mówienie o brakach, wytykanie ich — jest zawsze sprawą niepopularną. Daleko przyjemniej pochwały nie tylko odbierać ale i je dawać. Tymczasem partia przyjęła na siebie niepopularną sprawę mówienia o brakach, błędach i niedopatrzeniach. I to mówienie z całą otwartością, bez ukrywania czegokolwiek, bez lakierowania. Komitet Powiatowy PZPR nie przyjmuje oświadczeń kierownictwa przedsiębiorstwa, że „nie można wykonać planu, bo brak ludzi”. Stoi bowiem na stanowisku — i chyba słusznie — że dyrektor musi umieć organizować produkcję, jeśli chce być dobrym dyrektorem, że zgłoszenie w instancji partyjnej o trudnościach przedsiębiorstwa, nie zwalnia go od odpowiedzialności ani wobec partii, ani wobec załogi, ani wobec społeczeństwa.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

EUGENIUSZ PAUK SZTA ich trzech i dziewczyna

Łykała co jakiś czas, niewiele, aby tylko odświeżyć usta, zwilżyć gardło, a potem zwracała się i szła, wlokła się raczej, krok za krokiem, przez piach, przez garby, przez wawozy, przez tę jasną, przenikliwą biel nadleśbkiego ruchomego pustkowia. Wszyscy zresztą tak szli.

Opadali z sił. Nie było wielkiej przesady w przestrozach Staszka. Z pustynnymi wydmy nie ma zabawy. Wielu było już takich śmiałków, nawet w tym powojennym okresie, wszyscy przegrali.

Szczęście iż ciągle było cicho, wiatr się nie zrywał, chmury tylko znacznie zgęstniały. W pewnej chwili Szymek, idący na przedzie, podniósł dłoń, przecierając nią oczy. Wpatrywał się uporczywie przed siebie. Aż w końcu obrócił się, pytając, czy oni również widzą jakieś dziwne czarne linie, powykrecone w straszliwych konwulsjach?

— Ja widzę. Rzeczywiście dziwaczne — przyznała Dan-ka.

Florek próbował odczytać coś na swojej sztabówce. Bez przerwy zresztą ostatnio się jej przyglądał, tak samo jak zerkał raz po raz na kompas. Zaczęła go bowiem męczyć obsesja, że zabłądził, zagubił się, nie odnajdą już nigdy drogi ani ku jezioru, ani ku morzu, jak nakreślone pajace kreć się tylko będą tam i z powrotem, tam i z powrotem. I dopiero teraz odczekał z ulgą, zgadzało się, szli dobrze, trochę, a nastąpi koniec morderczej wędrówki.

— Dobra jest, to martwy las, zasypany kiedyś przez wydmy... Stamtąd już zupełnie bliźutko do morza. Po-stawiliśmy zatem...

Urwał. Bo cóż on, u licha, chciał powiedzieć? Że po-stawili na swoim? To byłoby trafne, gdyby odnaleźli Ste-fana. Ale tak? Że jedynie wybrnęli cało z nowej przy-gody? Po cholere się było w nią wdawać? Teraz muszą być w duchu wściekli na niego. Bo komuś zzewnątrz tru-dno zrozumieć, jak dla niego ważny był każdy cień cho-ciaż nadziei, że odciaży Krychnę z padających na nią oskarżeń. Niedomówionych wprawdzie, nienazwanych, ale istniejących na pewno. Jakież to mieli by oni powody, by móc na dziewczynę polegać. Skuzynowana jest z prze-stępca, więzy krwi są często silniejsze nad inne względy. On jeden, Florek, wie na pewno, że to nieprawda, że Krychna jest czysta, poza jakimkolwiek zarzutem w tej sprawie.

Szymon czegoś znów wypatruje. Wysoki, łatwiej do-strzega każdą drobinę niż inni. Biegnie teraz, skąd znaj-duje jeszcze w sobie tak wiele sił? Musiał coś istotnego zobaczyć. Może tam gdzieś rzeczywiście jest Stefan?

Pobiegł i on, zostawiając za sobą Dankę i Lutka.

— Jest jednak! Miałeś, Florek rację. Oby żył tylko. Tak dziwnie leży, nie reaguje na nasze zbliżanie.

Już kłęczał przy tamtym, szukając pulsu. Zauważył, że Stefan ma silne wypieki na twarzy, a ciałem jego wstrzą-sają dreszcze. Uciekinier na pół leżał wsparty plecami o szczytny kikut jednego z drzew stanowiących kiedyś las, dziś powykreconymi, rozpaczyliwie wyciągniętymi gałęziami świadczący o swojej klęsce. Fałdający się piasek przysypał człowieka do połowy, wystarczyłby mocniejszy zryw wiatru, by przysłonić go całkowicie.

— Danko, proszę o wodę.

Przez z trudem rozchylone, spieczone aż do sinizny war-gi wlewał drobne łyeczki do gardła chorego. Spryskał mu twarz. Znów badał puls.

— Nierówny, bardzo słaby... On coś chce mówić.

Otworzył właśnie oczy, zaczerwienione, zaproszone drobinami piasku. Patrzał na nich, na kikuty zmarłego lasu, zdawał się nikogo nie widzieć i nie poznawać. Zaszepiał, na próżno jednak Szymek nadstawiał ucho pod same jego usta, w sepieniącym bełkocie niczego nie po-trafił zrozumieć. Z pomocą Lutka i Florka dźwignął więc teraz Kochana, układając go w wygodniejszej pozycji.

— Biedny. Co mu jest? — szepnęła Danko z oczyma pełnymi łez.

Nadmiar czy brak fachowców w okręgu Konin?

O becny rok szkolny jest ostatnim dla dotychczasowego systemu szkolnictwa zawodowego. 1 września 1967 r. wprowadzone zostaną nowe programy nauczania w oparciu o 8 klas szkoły podstawowej. Zmieniony zostanie profil kształcenia, nazewnictwo itp. W początkach listopada br. zamyka się okres przygotowywania planów wielkopolskiego szkolnictwa zawodowego, stosownie do perspektywicznych planów rozwojowych województwa. Ostatni więc dzwonek, zrywający władze oświatowe i komisje planowania do dokonania końcowej przemyślenia i szczegółowego sprecyzowania potrzeb i możliwości przygotowania kadr dla rozwijającego się przemysłu i rolnictwa.

Problemy te były ostatnio tematem plenarnego posiedzenia Komisji do Spraw Koordynacji Gospodarczej Regionu Konin — Koło — Turek, z udziałem władz powiatu słupeckiego. Podstawą dyskusji była charakterystyka wstępnego bilansu siły roboczej w tym rejonie w bieżącej 5-lacie oraz na najbliższe dziesięciolecie. Przygotowała ją Kuratorium Okręgu Szkolnego, w oparciu o informacje powiatowych komisji planowania gospodarczego oraz wydziałów zatrudnienia.

Analiza przedłożonych informacji skłania do poważnych refleksji. Wynika z nich bowiem, że zasoby siły roboczej w tym najbardziej uprzemysłowionym regionie Wielkopolski wzrosną w 5-leciu o około 10 procent. Natomiast miejsca pracy dla tego przyrostu znajdują się jedynie w powiecie konińskim. Powiat kolki może zatrudnić tylko około 1/3 przyrostu zaś powiaty Turek i Słupca nie zgłaszają wręcz żadnego za potrzebą. Wydziały zatrudnienia wykazały pod koniec II kwartału 1100 osób poszukujących pracy, w tym 164 mężczyzn i 936 kobiet. Dla tych ostatnich zakłady i instytucje zgłosiły tylko 4 wolne miejsca. Tymczasem w Koninie oczekiwano na zatrudnienie 200 kobiet, w Kole 228, w Turku 350, Słupcy 100. Większość z nich nie posiada kwalifikacji zawodowych. W Turku poszukiwało również pracy 116 mężczyzn bez kwalifikacji. Zapotrzebowanie na robotników z określonymi umiejętnościami wystąpiło raczej tylko w Koninie.

Podstawowym źródłem dopływu fachowców jest szkolnictwo zawodowe, w mniejszym zakresie zakłady pracy, zatrudniające młodzież na zasadzie umowy o naukę zawodu. Biorąc pod uwagę wszystkie środki kształcenia kadr, powiatowe komisje planowania gospodarczego wykazują w obecnym 5-leciu nadwyżki siły roboczej we wszystkich powiatach, z wyjątkiem Konina. W Kole np. wystąpi ogromna nadwyżka 1000 metalowców — absolwentów tamtejszej zasadniczej

szkoły zawodowej. W Koninie mówi się o nadmiarze około 200 osób grupy budowlanej oraz 300 sprzedawców; w Turku zbędnych będzie 100 kierowców, których z kolei zabraknie w Koninie. Zgłasza się jedynie zapotrzebowanie na 200 elektryków.

Najbardziej jednak dziwi minimalne zapotrzebowanie na kadry techniczne. W sytuacji uprzywilejowanej byłoby tylko technicy — ekonomiści, których potrzeba ponad 500. Natomiast techników-mechaników zatrudni się już tylko 50 rocznie, a energetyków 13. Podobnie wygląda sprawa z absolwentami techników i zasadniczych szkół rolniczych. Tutaj dysproporcje między popytem a podażą na rynku pracy są szczególnie rażące. Wystarczy powiedzieć, że wydziały rolnictwa i leśnictwa zgłosiły chęć zatrudnienia w bieżącej 5-lacie tylko 38 techników, na planowanych blisko 800 absolwentów. W szkołach zasadniczych stosunek ten wyraża się liczbą 66 do 390.

Nic dziwnego, że informacja ta wywołała burzliwą dyskusję. Przede wszystkim wykazała ona jej powierzchowność i brak perspektywicznego widzenia potrzeb regionu. Zgłoszenia za kładowa na nowo wyszkolonych fachowców są — zdaniem Komisji — przesadnie niskie. Przykładem tego jest chociażby grupa budowlanych, których nadwyżki (około 200 osób) wykazuje Konin, gdy tymczasem właśnie braku kadrowe powodują duże trudności w dotrzymywaniu terminów realizacji poszczególnych inwestycji. Na terenie Konina działają obecnie przedsiębiorstwa, które po zakończeniu prac montażowych przeniosą się na inne budy; nie można zatem polegać na uzyskanych od nich bilansach siły roboczej. Natomiast rejon ten będzie przez wiele jeszcze lat terenem wzmoczonego budownictwa. Już dzisiaj ze świecą trzeba szukać takich wolnych fachowców, jak cieśle, blacharze, hydraulicy itp.

Przedstawiony komisji bilans siły roboczej regionu opiera się głównie na potrzebach dużych jednostek gospodarczych. Nie uwzględnia on natomiast w dostatecznym stopniu rosnących potrzeb w dziedzinie usług, zarówno w miastach jak i na wsi. Zwiększa zaś rolnictwo potraktowane zostało po macoszemu. A przecież corocznie płynie na wieś nowoczesny sprzęt, coraz lepsze wyposażenie gospodarstw domowych w różnorodną aparaturę, która wymagać będzie konserwacji i napraw. Ogromne potrzeby zgłasza budownictwo wiejskie. Dość wspomnieć, że około 60 procent budynków jest jeszcze w tym regionie pod strzechą i wymaga przebudowy.

W niedostatecznym stopniu uwzględnione też zostały potrzeby w zakresie mechanizacji rolnictwa. Już w tej 5-lacie wieś dysponować będzie blisko 600 zestawami traktorów i maszyn towarzyszących. Do ich obsługi potrzeba około 1000 traktorzystów — mechaników. W regionie powstanie 8 filii POM, a każda z tych placówek skupi wokół siebie 5 baz międzykółkowych. Właśnie zagadnienia budownictwa i mechanizacji rolnictwa będą dominować w życiu gospodarczym wsi omawianego regionu. Tymczasem wstępny bilans zatrudnienia prawie nie dostrzega potrzeb w tym zakresie.

Osobnym, niełatwym do rozwiązania zagadnieniem jest zatrudnienie kobiet i dostosowanie profilu ich kształcenia do miejscowych potrzeb. Duże na dzieje pokłada się w projekcie otwarcia Państwowej Szkoły Pielęgniarskiej przy nowym Szpitalu w Koninie, którego budowa została ostatecznie zdecydowana i wstępne prace rozpoczyna się jeszcze w tym roku. Niezależnie jednak od tego, trzeba w większym, niż dotychczas stopniu lokować dziewczęta w zawodach tradycyjnie męskich, które z powodzeniem mogą wykonywać kobiety.

Zalecenia Komisji idą zatem w kierunku takiego zrewidowania planu rozwoju szkolnictwa zawodowego, by rozładować aktualne trudności na rynku pracy. Jest to zadanie w pełni realne. Pod warunkiem jednak, iż uwzględnione zostaną potrzeby przemysłu i rolnictwa, traktowane nie tylko w kategoriach dnia, bieżącego, lecz przede wszystkim w perspektywie rozwojowej regionu.

FELIKS BŁOS

REDAKCJA ODPowiada

CENTRALNA PORADNIA RUCHU ARTYSTYCZNEGO

Aniela Krowczyńska — Jestem nauczycielką w szkole wiejskiej. Prowadzę z dziećmi zajęcia w kółku żywego słowa. Gdzie mogę otrzymać wskazówki i materiały?

Red. — Radzimy zwrócić się do Centralnej Poradni Ruchu Artystycznego w Warszawie, ul. Senatorska 13-15. Tam z pewnością otrzyma Pani wskazówki, jak prowadzić kółko żywego słowa oraz jakie materiały będą potrzebne. Książki zaś należy zamówić listowo.

TYLKO JEDNA RENTA

E. B., Gostyń — Czy pobierając rentę z tytułu własnej pracy (II grupa) w razie zamążpójścia, odcie miała prawo do renty? Czy w razie śmierci małżonka będę miała oprócz własnej prawo do renty wdowiej?

Red. — Zawarcie związku małżeńskiego przez rencistę, nie powoduje zawieszenia prawa do tej renty. Pobieranie dwóch rent jest niemożliwe; rencista taki otrzymuje rentę dowolnie przez siebie wybraną. (2104)

centrali w Poznaniu na Grunwaldzie, rozbudowę o 1200 numerów centrali na Jeżycach, o 2400 numerów na Ratajach, prace prowadzone przy rozbudowie centrali na Wildzie, Winogradach i Dębcu. W województwie budujemy dwie centrali w Koninie, po jednej w Kole, Turku i Kłodawie, instalujemy centrale automatyczne na wsi. Zdajemy sobie jednak sprawę, że wszystko to nie nadaje za potrzebami. Niestety, wiele spraw nie da się poprawić natychmiast. Lepsze połączenie telefoniczne w Poznaniu uzyskamy po wymianie niektórych central na inne tak, by mieć wszystkie centrali jednego tylko systemu. To uzyska miasto w najbliższych latach. Ujednolicenie central jest ponadto warunkiem automatyzacji między-miastowego ruchu telefonicznego. Plany przewidują wprowadzenie w Poznaniu systemu pełnoautomatycznego między-miastowego ruchu telefonicznego w 1980 roku. Myślę, że wcześniej uda się nam zlikwidować wiele innych kłopotów naszych klientów.

„GŁOS” — Tego właśnie życzymy wszystkim łącznościowcom w dniu ich święta.

Rozmawiał: **TADEUSZ KACZMAREK**

Spółeczeństwu dobre usługi

Dokończenie ze str. 3

okazji przebudowy urzędów w miarę możliwości staramy się także powiększać liczbę stanowisk pracy czyli okienek. W tym roku postąpiliśmy tak w 13 urzędach województwa i 3 Poznania. Takim sposobem planujemy powiększyć liczbę okienek między innymi w poznańskim urzędzie przy Rynku Jeżyckim.

Jednocześnie dla polepszenia obsługi klientów pocztę rozpatruje się obecnie możliwość przejęcia niektórych usług — jak opłaty abonamentu radiowego i telewizyjnego — przez kioski „Ruchu”. Nadto prawdopodobnie — zależy to od wyników doświadczeń prowadzonych w Warszawie — zreorganizujemy system pracy pocztowców przy okienkach. Chodzi o to, by jeden pracownik przyjmował klientów, a inny — wykonywał czynności manipulacyjne.

„GŁOS” — Na zakończe-

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
18 X 1966 r. Nr 247 (7054)

Piękna, pogoda sprawiła, że wszystkie imprezy, a było ich wiele cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców. Najwięcej widzów zgromadziło się na między-państwowym meczu NRD Polska w hokeju na trawie. Niestety publiczności spotkał zawód. Polacy zagrali poniżej swych możliwości, ulegając lepszej drużynie, zresztą zasłużenie 0:2 (0:1).

Goście byli zespołem technicznym, dysponującym wzorowo grającą linią ataku. Gospodarze zaprzęśli szczególnie w drugiej części meczu, wiele korzystnych okazji do zmiany wyniku.

Nasza drużyna poza dobrą kondycją i ambicją niewiele więcej potrafiła zademonstrować. Razila powolnością.

W ostatnim dniu szermierczego turnieju w Poznaniu walczyli szpaściści. Zwyciężył Nielaba (Legia W-wa), który odniósł cztery zwycięstwa. Dotka z AZS Poznań zajął szóste miejsce.

Rugbiści Polonii pokonali na własnym boisku w meczu o mistrzostwo Polski swego lokalnego rywala — Posenian 15:10. Mistrzostwo Polski wywalczyła już drużyna stołecznej Skry, która zwyciężyła Czarnych Bytom 10:6.

Na zakończenie sezonu rozegrany został wyścig kolarski na trasie 80 km. dla wszystkich kategorii. Poszczególne licencje otrzymały wyrównanie. Wyścig wygrał J. Szopny przed J. Górny (oba z Lecha z lic. II), A. Kaczmarkiem Stomil, Z. Kimowiczem Polonia Piła i M. Ratajczakiem Victoria. Czas zwycięzcy 1.58,24 godz.

W ramach turnieju spartakiadowego w koszykówce AZS wygrał

XX lat LZS

Uroczyste plenum Rady Wojewódzkiej

Nie ma w Polsce drugiego takiego pionu sportowego, który może poszczycić się równie wspaniałymi wynikami w sporcie i upowszechnianiu kultury fizycznej a ostatnio także turytyki, jak Ludowe Zespoły Sportowe. Organizacja ta, rozpoczynając przed dwudziestu laty prawie od zera, dopracowała się potęgi nie tylko sportowej, ale wniosła niewymierne wartości w postępie wsi.

Wielkopolskie LZS-y odchodziły właśnie jubileusz 20-lecia. Z tej okazji odbyła się dzisiaj o godz. 10.30 uroczyste plenum Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych w Domu Kultury MO. Plenum jest okazją do przypominania trudnej drogi, jaką przebyły wielkopolskie LZS-y i sukcesów, jakimi mogą się dzisiaj poszczycić. Wśród uczestników plenum nie zabrakło również pionierów sportu wiejskiego, ludzi, którzy przed kilkunastu laty swoimi wynikami pierwsi rozslawili Zrzeszenie.

Do licznych życzeń, płynących pod adresem Rady Wojewódzkiej dołącza się również nasza redakcja.

Z boisk piłkarskich

Reprezentanci piłkarskiej ekstraklasy pauzowali. Czekali ich trudny mecz w Paryżu z jedenastką Francji. Kadrowicze rozegrali mecz sparingowy, w którym pokonali, ligową jedenastkę chorzowskiego Ruchu 2:1.

OLIMPIA ODDAŁA GÓRNIKOWI PUNKTY

Olimpia spisała się nieźle w Wałbrzychu. Uległa miejscowemu Górnikowi, po wyrównanej walce 1:2 (1:1). Dzięki temu zwycięstwu gospodarze objęli znowu prowadzenie w tabeli ligowej.

W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Unia Racibórz — Warmia Olsztyn 2:3, Start Łódź — MKS Gdynia 2:3, Garbarnia Kraków — Victoria Jaworzno 2:0, Gwardia W-wa — Hutnik Nowa Huta 2:1.

Po jedenastej kolejce spotkań Olimpia zajmuje 11 miejsce na 16 drużyn.

DWA MECZE Z RUMUNAMI

W miejscowości Sucawa odbyło się spotkanie drużyn juniorów pomiędzy Polską i Rumunią. Wynik 2:2. Mecz reprezentacji młodzieżowych, który odbył się w Opolu zakończył się wynikiem 3:3.

OSTRE STRZELANIE W LIDZE OKRĘGOWEJ

Ravia rozgromiła Stal Ostrow 7:0. W identycznym stosunku Lech II rozprawił się z kaliską Prosną. Oto pozostałe wyniki: Grunwald — Gornik 0:3, Ostrovia — Warta II 1:0, Polonia Piła — Energetyk 0:1. Zjednoczeni — Stella Gn. 1:1.

PIERWSZA PORAZKA LECHA

Włókniarz w Turku jako pierwszy przelamał zwycięski pochód Lecha, wygrywając mecz w stosunku 3:2. Zwycięskie bramki zdobyli: Drzewiecki 2 i Podębski 1. dla pokonanych Szczepankiewicz 2. Warto gościć w Kalisku, gdzie z trudem zwyciężyła Calisie 2:1. W Gdyni Bałtyk wygrał z Polonią Poznań 1:0.

Oto pozostałe wyniki w lidze międzyokręgowej: Unia — Budo-

W halach i na stadionach

z Lechem 57:45 i z ŁKS 77:70, a — 50875 pkt. Walelem Kraków — 48874, Lotnikiem W-wa — 47811, Orkanem Poznań — 46910, Olimpią Poznań — 45873 i Cracovią — 45274 pkt.

W międzynarodowym spotkaniu żużlowym gnieźnieński Start, wzmocniony zawodnikami Stali Górzów pokonał młodzieżową reprezentację ZSRR 47:30.

Najwięcej punktów dla Startu, zdobył Pogorzelski — 11, dla zespołu radzieckiego — Bielkin 10.

54032 pkt. uzyskała Warta w zawodach o wejście do I ligi w lekkiej atletyce przed Górnikiem Wałbrzych 53292, ŁKS 52954, w Zielonej Górze zwyciężył Lumel ZG.

Mistrzostwa Świata w podnoszeniu ciężarów

Marian Zieliński obronił tytuł

W poniedziałek, w trzecim dniu berlińskich mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów złoty medal w wadze lekkiej zdobył reprezentant ZSRR — Jewgienij Kacura, który rezultatem 437,5 kg. ustanowił nowy rekord świata. Srebrny medal wywalczył reprezentant Polski Marian Zieliński — 410 kg., a brązowy niespodziewanie Iranczyk Jalayer — 405 kg.

Przebieg zmagania ciężarowców w tej wadze nie był emocjonujący, bowiem już od pierwszej konkurencji Kacura nie napotkał równego przeciwnika. Podobnie zresztą niezagrożony na drugiej pozycji był Marian Zieliński.

PUNKTACJA PO TRZECH KATEGORIACH

- 1) Japonia — 15 pkt.
- 2) ZSRR — 14 pkt.
- 3) Polska — 13 pkt.
- 4) Węgry — 11 pkt.
- 5) Iran — 8 pkt.
- 6) Włochy — 2 pkt.
- 7-9 Bułgaria, NRD, W. Bryt. — 1 pkt.

Gratulujemy koszykarzom Lecha i lekkoatletom Warty

Niewiele mamy niestety okazji do radości w wielkopolskim sporcie. Zbyt często przeżywamy gorzkie porażki naszych zespołów. To też z pełnym zadowoleniem witamy każdy sukces odniesiony na arenie krajowej. Ostatnio przyjemną niespodziankę zgotowali nam juniorzy-koszykarze Lecha, którzy zdobyli tytuł mistrza Polski juniorów na rok 1966/67, nie przegrywając w finałowym turnieju żadnego meczu.

Drugim zespołem, który spisał się bardzo dobrze są lekkoatleci Warty. Dzięki zajęciu pierwszego miejsca w meczu finałowym rozegranym w Łodzi, drużyna Warty weszła do ekstraklasy w tej dyscyplinie.

Koszykarzom Lecha i lekkoatletom Warty, działaczom i trenerom obu klubów serdecznie gratulujemy. (p)

W naszym obiektywie



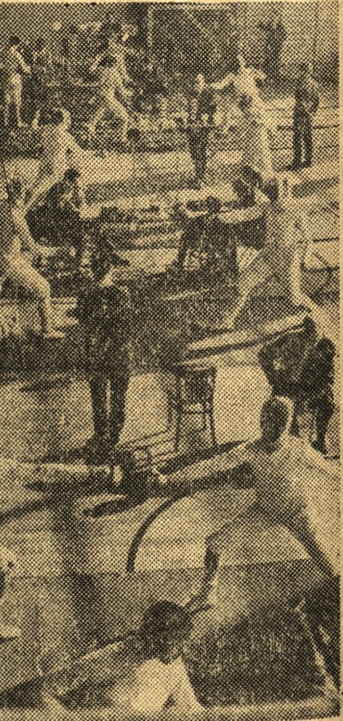
Jednym z bohaterów finałowego meczu lekkoatletycznego w Łodzi, w wyniku którego poznańska Warta zdobyła awans, był Stanisław Szudrowicz. 100 m przebiegł on w czasie 10,6, na 200 m wygrał m. in. z Gędziniskim uzyskując czas 21,9, a w dal skoczył 7,28 m



Międzypaństwowe spotkanie Polska — NRD zakończyło się, niestety, porażką naszych hokeistów na trawie. Przed meczem kapitanowie drużyn: polskiej — Włodzimierz Różański i NRD — Manfred Thieme wymieniają propozycje.



Mimo ofiarnej obrony, bramkarz polski Zenon Karpiński ze Sparty Gniezno, musiał dwukrotnie skapiłulować przed szklanymi nie-mieckich napastników.



Liczną obsadę miały tegoroczne mistrzostwa Poznania w szermierce. Przez 4 dni równocześnie na kilku planszach w sali Miejskiego Ośrodka Sportowego toczyły się zaciebie pojedynki. Na zdjęciu: widok ogólny sali.

Fot. 4 — K. Przychodźki

DEMUSA

TOWARZYSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO
INSTRUMENTAMI MUZYCZNYMI I ZABAWKAMI
BERLIN, N. R. D.

PRZEDSTAWIA POLSKIM MELOMANOM
NOWE ELEKTROMECHANICZNE I ELEKTRONICZNE
INSTRUMENTY MUZYCZNE
oraz **WZMACNIACZE**

Pokaz odbędzie się w dniu 19 października 1966 r.
w godzinach od 11—13 i od 15—17
w Poznaniu w sali Pałacu Kultury
ulica Armii Czerwonej nr 80/82.

K7411

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 19.
K6951

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131 — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników z terenu m. Poznania i województwa poznańskiego:

- KANDYDATÓW na **MOTORNICZCH (kobiety)** — z wykształceniem podstawowym i mających ukończone 20 lat
- **KIEROWCÓW** z kat. III prawa jazdy na trójbebusy
- **KIEROWCÓW** z I i II starą kategorią prawa jazdy na autobusy

Dla zamieszczeniych pracowników zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa. Ponadto zatrudnimy:

- **KIEROWCÓW** na **AUTOBUSACH** z I lub II starą kategorią prawa jazdy z terenu miasta Poznania na niepełny wymiar godzin pracy — na warunkach jako u drugiego pracodawcy (dni i godziny pracy do uzgodnienia na miejscu).

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. K6702

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmą zaraz do pracy na trzy zmiany **MECHANIKÓW** powyżej lat 18 w następujących zawodach:

- **TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY I SZLIFIERZY** wyuczonych, przyuczonych i na przyuczenie,
- **STOLARZY MEBLOWYCH I BUDOWLANEYCH** — wyuczonych,
- **SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH** z uprawnieniem,
- **SLUSARZY** wysoko kwalifikowanych,
- **PALACZY** do obsługi centr. ogrzewania,
- **STRAŻNIKÓW** do Straży Przemysłowej,
- **ROBOTNIKÓW** do produkcji i transportu.

Osobiste zgłoszenia kandydatów miejscowych i na dojazd do 50 km — przyjmuje Dział Kadr HCP w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. Wynagrodzenie według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciekłego. K7099

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych przyjmuje do wydziałów pomocniczych wykwalifikowanych pracowników w zawodach:

1. **SLUSARZ** remontowy i maszynowy,
2. **TOKARZ**,
3. **SZLIFIERZ**,
4. **ELEKTROMONT.**

Dla pracowników o niepełnych kwalifikacjach — Zakład organizuje kursy kwalifikacyjne na mistrzów, robotników wykwalifikowanych oraz eksternistyczne z zakresu szkoły zasadniczej. K7499

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12, tel. 538-73 — ogłasza **PRZETARG** na **REMONT KAPITAŁNY** obrabiarek do metali i drewna:

WIERTARKA — typ W II 25 N
— termin wykonania I kwartał 1967 r.

PIŁA MECHANICZNA
— termin wykonania II kwartał 1967 r.

PIŁA WAHADŁOWA
— termin wykonania II kwartał 1967 r.

SZLIFIERKA TASMOWA
— termin wykonania IV kwartał 1967 r.

COPIARKA JEDNOSTRONNA
— termin wykonania III kwartał 1967 r.

które można oglądać codziennie w przedsiębiorstwie w godz. 8—14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta. Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 października 1966 r. o godz. 12 w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym Nr 3 — barak techniczny, pokój 37. K7252

Dnia 15 października 1966 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, najszlachetniejszy człowiek,

doc. dr med.

Stanisław Grzymała

W głębokiej żałobie pogrążona

ZONA z SYNEM

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie. 346098

+

Dnia 16 października 1966 r. zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

Leon Włodarczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Rybaki 7 m. 9. 346188

+

Dnia 16 października 1966 r. zakończył swe życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, jedyny syn, szwagier i wujek, śp.

Alfons Edmund Trojakowski

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Złożenie drogi nam zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w środę, dnia 19 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku strapiiona

ZONA, MATKA I RODZINA

Poznań, Grobla 24. 346526

+

Dnia 15 października 1966 r., w 79 roku życia, zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Kazimierz Dębowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11 w Damasławku.

W żalu pogrążona

RODZINA

Damasławek, Bogatynia, Jeziorany, Kcynia, Łekno, Stareżynek, Poznań, Ugory. 346266

NIE ZWLEKAJ Z KUPNEM LOSU

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

JUŻ 20 PAŹDZIERNIKA CIĄGNIENIE

Główne wygrane:

500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł.

DO WYGRANIA: 8.200.000 zł

K7129

Praca

De zycia biustonoszy potrzebna pani. Apres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34125g.

Gospośia dochodząca do prowadzenia gospodarstwa domowego z gotowaniem potrzebna. Okolica Wilczy. Zgłoszenia: ul. Lampego 8 m. 3, od godz. 10—19. 34319g

Przyjmę modystkę. Pracownia kapeluszy — ul. Dąbrowskiego 68. 34232g

Magister chemii zaawansowany przyjmie posaż. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32924g.

Pomocy do dziecka poszukuję. Mikołaj Karpa. Poznań, Nad Wierzbakami 35 a m. 10. godz. 16—18. 32812g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 32820g

Studentka udziela lekcji matematyki — fizyki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32779g.

Kupno

Grubościówkę kupię. Podać cenę. Fryśka Huta, pow. Czarnków. 15037p

Futro w dobrym stanie, karakulu popielate lub laski karakulowe kupię. Tel. 638-01 godz. 8—10 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32706g.

Skórzany płaszcz czarny, męski wzrost średni kupię. Kolejowa 46 m. 21. 32890g

Sprzedaż

Krzewy róż. wybór eksportowy. sprzedam, wył. pocztą. Tel. 555-35. 32523g

„Lambrette Li 150” II seria sprzedam. Tel. 515-53. godz. 15—17. 34300g

Wózki dziecięce, wielkie, wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 30693p

Sprzedam platformę na 20 nadająca się na przyczepę. Ul. Stanisława 48. 32770g

Zagraniczny, oryginalny, sześciometrowy kupon — karakulu nylon, kurtkę damską silpocold, pelisę damską z kołnierzem i makni na wzrost 1,65 okazuję sprzedam. Poznań, Chwałkowskiego 22 m. 15, od godz. 15. 33850g

„Zetor” na dotarcie — maszynę sprzedam. Właściciel: Szamotyły Rynek 22. 15180p

Piec c. o. 1 m² sprzedam. Karakulu, Drobna 4 przy Krauthofer. 33839g

Sprzedam opony z detkami, nowe Pirelle do Lanbretty. Poznań, Traugutta 33. 33985g

Sprzedam pianino krzyżowe koncertowe. Krakowska 17. 33961g

Jamniki szorstkowłose szczecińskie sprzedam. Kuratowski, Poznań, Czerw. taków 23. 34333g

Sprzedam piecyk kafilowy i stalopalan. Solacz, Fedolska 1. 32842g

Samochody

Kupię samochód osobowy i nowy względnie mało używany Renault, Fiat, Górzów Wlkp., skrytka pocztowa 182. 15039p

Sprzedam samochód „Moskwicz”. Kazimierz Chlebowski, Srem, pl. 20 Października 15. 15040p

Sprzedam „Warszawę” na gazówkę, nośność 1,5 ton. Poznań, Kościelna 22 m. 1. 34043g

Sprzedam „Moskwicz 402” w dobrym stanie. Drezdenko, Kościuszki 45. 32672g

Fiat-1100 po remoncie, no wył. jakiej sprzedam. Cena 22.000 — oglądać od godziny 15. Poznań, Kościuszki 110 m. 12. 32844g

LoKale

Mieszkanie wyłączone sa modzielnie dla 3 osób kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34145g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe w Lesznie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 34544g.

Leszno! Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32854g.

Zamienię mieszkanie PKP 2 pokoje kuchnia we Wrocławiu, na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Franciszek Szudra, Wrocław, ul. Tomaszowska 6 m. 10. K7399

Przyjmę panów na wspólne pokoje. Jaskiniowa 24 (Górczyn). 34069m

Zamienię dwa mieszkania na pokoju z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią, dzielnicą obojętną (może być dozorstwo). Poznań, Pionierska 18 m. 3. 32377g

Wynajmie pokój małżeńsk (członkiem spółdzielni). Płatne z góry. Poznań — Junikowo, Sobotecka 43. 32183m

Mieszkanie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, centrum, zamienię na podobne z dozorstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32192m.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo własne 8 ha, ziemia dobra, z budynkami w dobrym stanie, elektryfikowane. Panek — Zalesie, p-ta Dłoń, pow. Rawicz. 15243p

Kupię mały domek z ogródkiem do 25 km od Poznania przy dobrej komunikacji do 150.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32748g.

Sprzedam dom jednorodzinny z zabudowaniami gospodarczymi i 1,19 ha ziemi. Józef Dąbrowski, Łódź, p-ta Stęszew, pow. Pcznań. 32895g

DYREKTOROWI TECHNICZNEMU
Poznańskich Powiatowych Zakładów
Przemysłu Terenowego w Swarzędzu

inż. Franciszkowi Nowakowi

z powodu zgonu

MATKI,

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

WSPÓŁPRACOWNICY, RADA ZAKŁADOWA,
RADA ROBOTNICZA, P.O.P., DYREKCJA

Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”
w Poznaniu K7642

KOLEDZIE

mgr. Edwardowi Dębowskiemu

dyr. do spraw kontraktacji i skupu

z powodu zgonu

OJCA

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”
w Poznaniu K7642

+

Dnia 15 października 1966 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, śp.

Sylwester Cierpka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążeni

SIOSTRY, SZWAGIER I RODZINA

34605g

Dnia 13 października 1966 r. zmarł nasz długoletni pracownik i kolega

Feliks Tucholski

Pogrzeb odbył się 17 października 1966 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

składają

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

WSPÓŁPRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA

Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Poznaniu K7341

FILETY

z karmazyna i dorsza

UMOŻLIWIAJĄ

SZYBKIE PRZYZRZĄDZANIE

SMACZNYCH POTRAW.

DO NABYCIA

W SKLEPACH CENTRALI RYBNEJ



K7427

Komunikaty

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu wywya wszystkich odbiorców wody wodociągowej do natychmiastowego UPOZADKOWANIA POMIESZCZEŃ, w których zamontowane są wodomierze, celem zapewnienia pracownikom naszego przedsiębiorstwa stałego i bezpiecznego dostępu do wodomierza dla dokonywania napraw i podczytów. Szczególnie zwraca się uwagę na konieczność prawidłowego utrzymania studzienek wodomierzowych. Każda studzienka winna posiadać łatwo otwieralny i czysty wiaz, trwale stopnie ziazowe, zakonserwowane farbą rdzo-ochronną oraz musi być zabezpieczona przed przedostawaniem się do niej wody gruntowej lub ścieków.

Na okres zimowy instalację wewnątrz studzienki oraz wodomierz należy zabezpieczyć przed zamrznięciem w taki sposób, aby odczyt wodomierza był możliwy. (Podstawa prawna — Uchwała Nr 7/68/64 PRN m. Poznania z dnia 21. 2. 1964 r.).

Niedopełnienie powyższych obowiązków podlega karze grzywny nie mniej niż 500,— zł lub karze aresztu do 3-ich miesięcy (art. 15 Ustawy z dn. 17. 2. 1960 r. o zaprzatrywaniu ludności w wodę — Dz. U. Nr 11 poz. 72).

Kontrolę stanu pomieszczeń i studzienek wodomierzowych przeprowadzać będą inkasenci MPWiK w Poznaniu w miesiącach listopadzie i grudniu 1966 r. K7104

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągów — Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — zawiadamia, że POSIADA PEWNE ILOŚCI ŻWIIRU I PIASKU do posypywania nawierzchni dróg i chodników w celu zabezpieczenia przed gółodzią.

Zgodnie z pismem okólnym MGK nr 4 z 1966 r. prosimy wszystkich odbiorców o zaopatrzenie się w potrzebny żwir i piasek (Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni, Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych, Zakłady Pracy oraz osoby prywatne) w terminie — najpóźniej do końca października br.

Odbiorcy mogą się zgłaszać po zakup w naszym Przedsiębiorstwie przy ul. Północnej 14, pokój 31 — w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8—13. M7260

Zguby

Zegarek damski marki „Pallas” zgubiłam przy ul. 27 Grudnia. Znalazcę wynagrodzę. Ulatowska — Spółdzielnia „Czystość”, ul. 27 Grudnia 3. 34589m

Parasolkę czarno-białą — długą zostawiłam w „Koperniku”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Jestem biedną wdową. Stanisława Meller, Poznań, Mazowiecka 45 m. 3. 34573m

12 bm. zaginął pies owczarek szkocki colie. Zwrot za wynagrodzeniem. Polna 14 m. 2. 34499r

Różne

Przyjmę pracę na balans, tłożnicę i rewolwerówkę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33097g.

SPROSTOWANIE

W nekrologu zamieszczonym we wczorajszym numerze podano mylnie nazwisko Ignacy ŁOWIECKI.

Właściwe brzmie: Ignacy ŁOWICKI.

Za pomyłkę przepraszamy. 34478g

MUZEA

— stała wystawa meblowa g. 9—17.
Klub Stowarzyszenia Architektów Polskich (St. Rynek 56) — „Twórczość Le Couberis” — g. 16—20

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Eksterminacja dzieł polskich w łódzkim obozie” — g. 10—20.

BWA (St. Rynek — Arsenal) — „Salon Jesienny” — g. 10—18.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Militarium (Cytadela) — g. 12—16.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsłuże tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna cała doba).

Dyżur nocny: Główna 53 i Starołęka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznicza dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

Pawilon Meblowy (Swarzędz, ul. Wrzesińska 12)

Wystawy

Uniwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — „Humor z tornistrą” — rysunki H. Derwiche — g. 15.30 i 18.30.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Jan Kasprzowicz, poeta ludzkiej niedoli — w czterdziestu rocznic śmierci” — g. 10—15.

Salon PTF (Paderewskiego 7) — Indywidualna wystawa J. F. Beegera z Warszawy — godz. 10—19.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — 1840—1881” — godz. 10—18.

Pawilon Meblowy (Swarzędz, ul. Wrzesińska 12)

A „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 247 (7054) 18. X 1966

Inwestycje pod znakiem zapytania

Nielatwa sytuacja PZG Kawiarnie

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie przewidują w swych planach wybudowanie pawilonów w pobliżu Parku Kosynierów na Winogradach, przy ul. Opolskiej, Ziemickiej, Nowogrodzkiej, u zbiegu ulic Główniej i Gdynskiej oraz w łasku gołębińskim, obok pętli tramwajowej.

W tym ostatnim przewidziano 50 miejsc w sali i 80 na tarasie. Potrzebne do budowy elementy są już od dawna zgromadzone, jednakże nadal nie można jej realizować. Inwestycje nie zostały bowiem ujęte w planach Wydziału Bilansowania i Rozdziału Robót przy Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa. Dzielnice Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane na Jeźcach nie podjęło się zaś budowy. Dyrekcja PZG Kawiarnie będzie musiała pokonać nie lada trudności, by wspomniane obiekty zostały oddane w przyszłym sezonie do użytku.

Podobnie niepewny jest los innych kawiarnianych pawilonów, gdyż nie ma gwarancji, czy ich budowa zostanie w najbliższym czasie przyjęta przez Komisję Rozdziału Robót. Tego typu prace mogą być — zgodnie z obowiązującymi przepisami — przyjęte przez przedsiębiorstwo budowlano-montażowe dopiero po zapewnieniu przez niego wykonania inwestycji limitowych, czyli w miarę występowania wolnych mocy produkcyjnych.

Tych luzów w bieżącym roku nie było wobec czego Wydział nie przyjął zgłoszeń opiekujących na 260 mln. zł, a perspektywy też nie przedstawiają się różowo. Ograniczone są możliwości w dzierżawie.

FOTOGRAFIKA

Ćwierć wieku twórczości

Taki właśnie okres — lata 1940 do 1965 — obejmuje retrospektywna wystawa Jerzego F. Beegera. Jego 32 prace eksponuje obecnie salon Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego, przy ul. Paderewskiego 7. Warszawski fotografik, członek ZPAF i Warszawskiego Towarzystwa Fotograficznego, jest zarazem sekretarzem Federacji Stowarzyszeń Fotograficznych. Za swe artystyczne osiągnięcia otrzymał już tytuł AFIAP, jedno z najwyższych wyróżnień w dziedzinie fotografii.

Retrospektywna wystawa daje chyba pełen przekrój zainteresowań i możliwości autora, którego nie obce są portrety, pejzaże, zdjęcia reportażowe, a także stosowanie rozmaitych technik. Ze szczególną namilitością i zarazem bardzo trafnie stosuje tzw. raster, podnoszący walory fotosów. Również technicznym opracowaniem fotografów Beeger reprezentuje wysoki poziom, wykazując w większości przypadków niezwykłą troskę o nadanie zdjęciom właściwego wyrazu.

Beeger holduje fotografii czarno-białej. Nie unika jednak barwy, choć stosuje ją z umiarem i w szczególnej tonacji, prezentując raczej prace zbliżone w swym kolorystyce do sepiowych zdjęć bromolejowych. Taka jest właśnie jego „Złota Praha”, w której dodanie rastra nadaje fotografowi szczególny wyraz i nastrój. Równie nastrojowa jest „Ul. Brzozowa — Warszawa”, wykonana także w sepiowej tonacji.

Zastosowanie rastra szczególnie trafnie okazało się na fotografiach

„Zakręt 5 gwiazdek — Gdańsk”. Obraz nie zatracił tu koniecznych konturów, a zarazem zyskał przyjemną dla oka mgiełkę.

Ma też J. F. Beeger coś z upodobania Bułhaka. Jego „Woda i Powstanie” i „Plac Zamkowy” zdradzają wyraźny ułkon w stronę tego największego z polskich fotografików minionej doby. Złwiasza pierwsze z wymienionych zdjęć jest i nastrojowe i nosi wszelkie cechy ujęcia reportażowego. Zresztą ujęcia reportażowe nie są autorowi obce („Bazar na Polnej”, „Stara miłość”, „Pogodne lato — Sopot”), a również często powtarzają się w eksponowanym zestawie fotostwo bardzo nastrojowe („Mostowa”, „Ulica na Hradczynie”).

O próbach poszukiwania przez autora specyficznych ujęć świadczą także prace, jak „Festiwal w Moskwie — 1957” czy „Wrocławska Starówka”. Sylwetkowe potraktowanie architektury, przy zastosowaniu głębokich cieni i wyraźnych bieli nadało tym tematom szczególny nastrój.

Do zestawu prac zwracających uwagę trafnością ujęcia i potraktowania tematu zaliczyć też trzeba „Parking w Moskwie” i „Rozmowa”.

EUGENIUSZ COFTA

PS. Jeśli prawdą jest zasłyszana plotka o mającej nastąpić niebawem przebudowie wejścia i witraży Salonu, to dziwić się tylko wypada, że nadal nie słychać nic o przebudowie całego wnętrza. Obecnie nie może ono być zaliczane ani do nowoczesnych, ani do ładnych.

bar samoobsługowy i kawiarnię na 80—100 miejsc. W zimie rozpocznie się modernizacja kawiarni „Ptyś” przy ul. Dzierżyńskiego. „Ptyś” ma otrzymać też większe zaplecze. Zależy to jednak od decyzji Prezydium DRN Wilda w sprawie przekwaterowania mieszkańców lokalu sąsiadującego z kawiarnią.

Od translokacji zależy też realizacja innych planów. Dyrekcja PZG Kawiarnie chce bowiem uruchomić przy ul. Fabrycznej 34a samoobsługowy bar kawowy i przy ul. Dąbrowskiego 70 kawiarnię o 20 miejscach. Przewidziano także założenie „Cocktail baru” w pobliżu Domu Turysty przy ul. Wroneckiej. (bl)

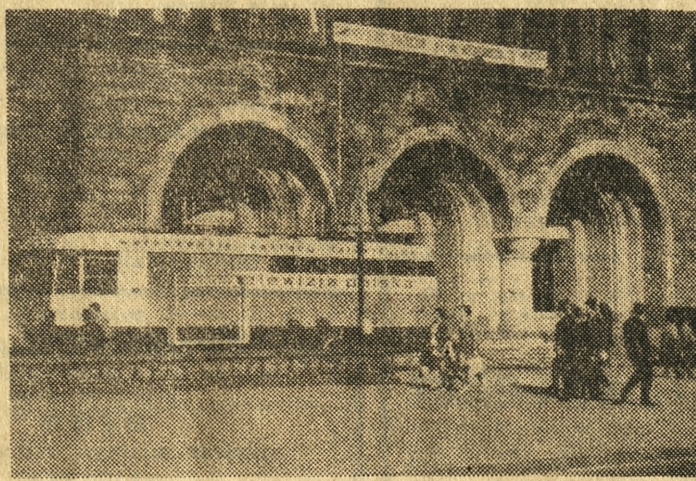
Prace poznańskich socjologów

Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego należy do liczniejszych i aktywniejszych ogniw tej organizacji w kraju. Liczy 61 członków, prowadzi żywą działalność odczytową i organizacyjną. Odczyty wygłaszane są zarówno przez miejscowych socjologów, jak również z innych ośrodków.

Formę regularnych spotkań przybrała współpraca poznańskiego oddziału z aktywnym Trzcianki, posiadająca już swoją kilkuletnią tradycję. W br. zorganizowana została m. in. w Trzciance sesja popularno-naukowa nt. „Socjologia w służbie ziem zachodnich”, podczas której wygłoszono kilka referatów oraz przedstawiono uczestnikom sesji wstępne wyniki badań nad zagadnieniami wsi społecznej we wsi Biała w tym powiecie. Badania te zainicjował Zarząd Powiatowy TRZZ w Trzciance, pod naukowym kierownictwem poznańskich socjologów.

Zarząd PTS był również współorganizatorem ogólnopolskiej konferencji nt. „Problemy kultury i wypoczynku ludności w rejonie uprzemysłowionym”. Odbędzie się ona w Koninie.

O dorobku i planach na przyszłość mówili poznańscy socjologowie na swym walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Wybrano na nim nowy Zarząd Oddziału. Przewodniczącym został — doc. dr W. Markiewicz. (na)



„Głosie” z 22 września br. W ukazała się notatka pt. „Orbisowe sztuczki”. Notatka zawierała krytyczną ocenę załatwienia dwóch klientek, pp. M. P. i K. J., które zamierzały udać się do Szwecji, do miejscowości Alvesta, i z wyjazdem — z winy naszej placówki — miały mnóstwo kłopotów, poniosły większe koszty niż planowały i w ostateczności zabrakło dla nich miejsca w pociągu. Tyle notatka. I gdyby tylko opublikowany został list klientek, mogących nie znać szeregu „sztuczek”-przepisów, którymi kieruje się przedsiębiorstwo, w tym przypadku biuro podróży, sprawa byłaby prosta. Notatka zawierała jednak komentarz o „dziwnych zwyczajach i bałaganie w poznańskim Orbisie” o „ratowaniu złych stron reputacji „Orbisu” o czym „nie po raz pierwszy jesteśmy zmuszeni pisać”. Ponieważ komentarz taki jest krzywdzący dla wszystkich pracowników poznańskiego „Orbisu”, nie wyrażając tego, który załatwiał wspomnianą sprawę, czujemy się zobowiązani wyjaśnić bliżej na czym polegały nasze „Orbisowe sztuczki”. Bylibyśmy jednak w pełni usatysfakcjonowani, gdyby osoba pisząca taką notatkę zechciała przed jej opublikowaniem sprawdzić prawdziwość zawartych w niej danych.

A oto na czym polegały nasze „sztuczki”:

1) Obywateli M. P. i K. J. zgłoszyli się do naszej placówki w Hotelu „Merkury” i zostali poinformowani, że najlepszym pociągiem, którym mogą udać się do Szwecji jest pociąg nr 1703, prowadzący bezpośredni wagon sypialny z Moskwy do Sztokholmu. Miejsca sypialne rezerwuje nasza placówka w oddziale „Inturista” w Moskwie lub w oddziale kas zagranicznych PBP „Orbis” w

do redaktora

„Głosie”

Kto tu zawinił?

Warszawie. Nieporozumienie w czasie otrzymywania informacji polegało na niezrozumieniu przez klientki swego rodzaju żargonu zawodowego naszych pracowników. W wypadku rezerwowania miejsc w innych oddziałach, kasjerzy używają zwrotu: „musimy przed sprzedażą biletu ściągnąć miejsce z Moskwy bądź z Warszawy...”.

3) PBP „Orbis” w komunikacji międzynarodowej, dotyczącej krajów kapitalistycznych, posługuje się tzw. taryfą TCV. W taryfie tej wymienione są np. w Szwecji nazwy miejscowości, do których inne biura podróży, a między innymi „Orbis”, mogą sprzedawać bilety. W wykazie tym nie ma stacji kolejowej Alvesta, do której udawali się nasze klientki. Przy sprzedaży biletów sypialnych ograniczenie sprzedaży biletów jest jeszcze większe. Istnieje możliwość sprzedaży miejsc sypialnych jedynie do miejscowości Malmö, Sztokholm i Göteborg na zachodnim wybrzeżu. Stacja kolejowa Alvesta leży na trasie Malmö — Sztokholm, stąd klientki prosiły o sprzedaż biletów do Sztokholmu i takie otrzymały. Na tym praktycznie kończyły się sprawy, które „Orbis” może załatwić i załatwił.

4) Niemożność zajęcia rezerwowanych przez „Orbis” miejsc w pociągu do Sztokholmu przez obie pasażerki to odrębna sprawa, którą wytłumaczyć mogłby przewodnik, jakim są koleje państwowe. Przypuszczamy zatem, iż epi-

teł o bałaganie powinien odnosić się nie do „Orbisu”. Przypuszczenie takie potwierdzają liczne fakty, które skrzętnie notujemy, a które są przyczyną skandali, nawet dyplomatycznych. Klientki korzystające od dłuższego czasu z usług „Orbisu” donoszą nam także o wypadkach starania się przez nieuczciwych pracowników koleji państwowych o osiągnięcie korzyści materialnych z tytułu rezerwacji miejsc.

Gdyby Pana Redaktora interesowały te sprawy w celu ewentualnego wykorzystania — słusznego przykładu. Sądzimy, iż wyjaśnienie naszej przyczyny się do poprawy „złej reputacji „Orbisu” w środowisku poznańskim, jeśli tylko Pan Redaktor uzna je za godne zamieszczenia na łamach swego pisma. Bylibyśmy bardzo zobowiązani Panu Redaktorowi, gdyby Wasze popularne i lubiane pismo zainteresowało się naszymi trudnościami wykazującą życzliwość i znajomością rzeczy.”

Kierownik Oddziału Głównego (mgr Olgierd Antoniewicz)

OD REDAKCJI: List Kierownika Oddziału Głównego „Orbisu” w Poznaniu wymaga dodatkowych szczegółów i wniosków.

Sprawa pierwsza — żaden z klientów „Orbisu” (a także innej placówki użyteczności publicznej), nie ma obowiązku znać „żargonu zawodowego” jej pracowników, a tym bardziej rozumieć go. Związana w przypadku załatwiania osób starszych, grzecznymi pracownikami obowiązującymi pełne wytłumaczenie zainteresowanym — co i jak trzeba lub można załatwić.

Po drugie — pragniemy autorytatywnie sprostować, że wymienione w liście panie nie prosiły o bilety do Sztokholmu, a kupiły takowe, „Przekonał „Orbisu”. Ze innej biletów sprzedać nie może. Naszym zdaniem można chyba było zaproponować klientkom bilety do Malmö, które to miasto leży bliżej Alvesty niż Sztokholm. Dalej — należało raczej zaproponować klientkom, by dopłacić za odległość do Malmö. Jeśli jednak „Orbis” twierdzi, że nie mógł sprzedać innych biletów, niż do Sztokholmu, to dlaczego w dniu 7 bm. telefonicznie poinformował sędynę jednej z poszkodowanych, iż kas skłonna jest zwrócić nadpłatę za trasę Alvesta—Sztokholm, jeśli tylko zainteresowana osoba przedłoży — po powrocie do kraju — oświadczenie z Alvesta, że właśnie w tej miejscowości zakończyła podróż? Wynika z tego, że można było wcześniej uwierzyć klientkom i od razu sprzedać bilety do żądanej stacji.

Sprawa trzecia dotyczy zajęcia miejsca w przedziale I klasy pociągu z Moskwy, prowadzącego wagony do Sztokholmu. Poznański „Orbis” usiłuje tutaj przerzucić winę na obsługę PKP, jak to w liście do redakcji nazywa — na przewoźnika. Nie chcemy tu ustosunkowywać się do wyraźnego posądzenia przez „Orbis” pracowników kolei państwowych o nieuczciwość. Uważamy, że wyjaśnienie w tej sprawie należy do PKP. Sprawdziliśmy jednak w Biurze Rezerwacji Miejsca w Dworcu Głównym, jaka procedura obowiązuje w rezerwacji miejsc na pociągach międzynarodowych. Wyjaśniono nam, że miejsce wykupione np. w Poznaniu może być zajęte głównie w przypadku, gdy miejscowa placówka nie prześle diagramu (wykazu) sprzedanych na dany pociąg miejsc do zainteresowanego przewoźnika.

Komentując list kierownika Oddziału Głównego „Orbis” powyższymi uwagami, nie mamy zamiaru zaprzeczać, że przedsiębiorstwo to natrafia w swej pracy na szereg trudności. Ba, w odniesieniu do całokształtu pracy na pewno ma też wiele osiągnięć, które widoczne są na co dzień. Gwarantujemy wzrostu tych osiągnięć, a zarazem likwidacji występujących jeszcze w jego działalności usterek może być właściwe reagowanie na krtykę i należyte zrozumienie tejże. (cc)

INFORMUJEMY

Koncert rozrywkowy w wykonaniu uczniów Technikum Samochodowego odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w Klubie ZNP, pl. Wolności 5.

Zajęcia na Podyplomowym Studium Ekonomiki Przemysłu dla Inżynierów rozpoczynają się dzisiaj o godz. 17.

Wystawa cechowego dorobku

Wykazujący się wielką aktywnością Cech Stolarzy Swarzędzkich zorganizował w Pawilonie Meblowym w Swarzędzu kolejną, XXIX wystawę meblową. Otwarcia dokonał poseł W. Kielczewski.

Wystawa prezentuje aktualny dorobek członków cechu. W odróżnieniu od poprzednich, w obecnej swarzędzkiej wystawie prezentują wyjątkowo meble nowoczesne. Na czoło wybijają się komplety gabinetowe, kombinowane, po

koje stołowe oraz meble stylowe. Uwagę zwraca stosowanie oklein brzoźowych, jaworowych, orzechowych i jesionowych, dających piękne efekty. Deficytowe drewno w znacznym stopniu zastępują płyty paździerzowe i wiórowe, przy równoczesnym utrzymaniu wysokiego standardu mebli. Sporo nowych rozwiązań podkreśla nowoczesność eksponatów.

Ostatnie próby

Nareszcie, po kilkuletnich oczekiwaniach, poznańska telewizja otrzymała nowoczesny wóz telewizyjny, dzięki któremu będzie można nadawać programy spoza studia. Wóz, produkcji Warszawskich Zakładów Telewizyjnych, przechodzi ostatnie próby przed „startem”. Inauguracyjny program nadany przy pomocy nowego wozu przewidziany jest na połowę listopada. Na zdjęciu — nowy nabytek poznańskiej telewizji przed Pałacem Kultury.

Fot. — K. Przychodzki

Po uroczystości otwarcia na spotkaniu członków cechu omówiono aktualne problemy, podkreślając wzrost opieki państwa, która przyczyniła się do rozwoju wielkopolskiego rzemiosła. Wskazano również na konieczność poszerzenia produkcji mebli artystycznych, na które popyt stale wzrasta. Szczegółowe zainteresowanie odbiorców budzą staropolskie sekretery.

W styczniu przyszłego roku odbędzie się w Warszawie wystawa prac rzemiosła artystycznego, w której swarzędzcy meblarze zamierzają wziąć udział. Na spotkaniu poruszono również sprawę budowy domu cechowego w Swarzędzu. Wstępne projekty przewidują zlokalizowanie w nowym gmachu, którego koszt wyniesie 3 mln. zł, m. in. wygodnych pomieszczeń dla zajęć z młodzieżą, nowoczesnej hali wystawowej oraz muzeum sławnych mebli i narzędzi już nie używanych.

Wystawa czynna będzie przez okres 2 tygodni w godz. 9—17. Dojazd z Poznania autobusami linii nr 84 od ul. Wierzbowej. (za)

Październik	Lukasz
18	Siońce: 6.20—16.33
Wtorek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król włoceńców”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; g. 19 „Bliźniaki z Weneccji”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Chochołowa muzyka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 14.30 i 17 „Sposób bycia” (pol., 18 l.); g. 19.30 DKF — (seans zamknięty); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Strzelby Apaczów” (USA, 11 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.15 „Marysia i Napoleon” (pol., 16 l.); CZERNA-STKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA, 14 l.); GONG — g. 10 i 12 „Tysiąc talarów” (pol., 10 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Francuska i miłość” (franc., 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); g. 17 i 19.30 „Markiza Anglika” (franc., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Pilot odrzutów” (radz., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Piękny Antonio” (włoski, 18 l.);

HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Wehikuł czasu” (USA, 14 l.); g. 19.30 SDKF „Lekcja miłości” — (szwedzki); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Dziewczyna kłamię” (jug., 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Okropna żona” (czeski, 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Trema” (USA, 14 l.); g. 17.30 i 20 „Uwiedzona i porzucona” (włoski 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Cztery dni nieskończoności” — (rum., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17 „Powodzenia, Charlie” (franc., 14 l.); PAŁACOWE — g. 17 i 20 „Pierwszy dzień wolności” (pol., 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 15 i 19 „Winnetou” (I i II s. NRF-jug., 11 l.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18 i 20 „O carski tron” (bułg., 14 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 „Harry i kamerdyner” (duński, 12 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dzielnica szczęścia” (rum., 16 l.); WZCZA-SOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Koty” (franc., 18 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Przybycie Tytana” (włoski, 11 l.); WRZOS (Mośna) — g. 17 i 19.30 „Towarzysze” (włoski, 14 l.); ZNIEZ (Żabikowo) — g. 19 „Zemsta OAS” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Cejlon”.

CYRK

„BAJKA” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 17 „Królewna Śnieżka i 8 krasnoludków”.

KONCERTY

AULA PWSM (Czerwonej Armii) — Koncert muzyki polskiej w wykonaniu studentów PWSM — g. 19.30.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05 do 3) 69.74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozr.; 8.49 Mówi Technika „Pierwsze mechanizmy”; 9 Dla kl. IV „Dwa nagie miecze” słuch.; 9.20 Nie bójmy się Jesieni. Mel. rozr.; 9.40 Dla przed szkół „Jak trafić” słuch.; 10 „Nim się książka ukaże” fragm. nowej prozy J. Odrobą-Pieniążka; 10.20 Konc. z przymrużeniem oka; 11 Dla kl. VIII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swoją własną nutę; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V i VI — „Jak rytym słży melodii”; 13.25 Konc. estradowy; 14 „Karty z naszych dziejów”; „Przygody królewskiego piechura” fragm. pow.; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 Utw. skrzypcowe muzyki polskiej; 14.46 M. Wolberg — Suita taneczna; 15.05 Dla szkół średnich: „Biologia przyszłości”; 15.25 Muz. operowa; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.10 Reportaż Red. Spół.; 19.30 Konc. rozrywk. Ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 20.30 Wieczór

literacko-muzyczny; 20.30 „Studio klasyczny” — „Berieretki”; 20.43 „Arlekin Mahomet” czyli „Tardayka latająca” słuch.; 21.55 „Z kart muzycznego tysiąclecia”; 22.15 „Notatnik kulturalny”; 22.45 „Melodie słonecznej Hellady”; 23.15 — „Jazz dla tych, co jazzu nie lubią”; 23.45 Mel. na dobranoc; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Wielkopolskie melodie ludowe; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.45 Konc. mel. i piosenek; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 — Konc. rozrywk.; 10.50 Spotkania z pisarzami — aud. poświęcona Annie Kowalskiej; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 P. Czajkowski — Serepada smyczkowa C-dur; 12.25 — Impresje rosyjskie w repert. zagranicznym ork. rozrywk.; 12.50 „Półki Toruński” wywiad z prof. dr M. Biskupem; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Pog. pt. — każdy rolnik wiecieć powinien o nawozach azotowych”; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchacz pisza — my odpowiadamy; 14 Konc. rozrywk.; 14.30 „Zielone sygnaly”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z estrady Warszawskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej; 15.30 Dla dzieci „Jeździec pę-

dzący nad miastem” opow.; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Felieton „Listy spod lipy”; 17.35 Stare melodie — nowe nagrania; 17.50 Komentarz Wł. Gosczyńskiego; 18.10 „Wieża Babel”; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Perpetuum mobile” i kod genetyczny; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kalejdoskop kulturalny; 20 „Portrety słynnych dyrygentów” Edward van Beinum; 21.45 „Panowie de Chichac” — powieść radiowa cz. II; 22.20 „Kościół wobec problemów świata współczesnego „Watykan — wojna — pokój”; 22.35 Najnowsze nagrania muz. kameralne; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11.10 „Tak” — film fab. pr. węg.; 11.55—12.35 Jęz. polski (kl. XI) — St. Witkiewicz „W małym dworcu” z cyklu „Dzieje dramatu”; 16 Politechnika TV — Matematyka — „Zagadnienie dotyczące prostego na płaszczyźnie”; 16.30 Politechnika TV — Matematyka — „Nierówności liniowe”; cz. II; 17 Koncert zespołu instrumentalistów elektrycznych (Moskwa); 17.30 Wiadomości; 17.35 Dla młodych widzów „Zrób to sam”; 17.50 Dla młodych widzów — Teatrzyk Żywego Słowa — „Gwiazdy są potrzebne”; 18.15 Kabaret reklamowy — „Kaczuszka”; 18.25 Kurs

Rolniczy — „Uprawa jęczmienia ozimego i jarego” z cyklu „Produkcji zbóż”; 18.55 „Bracia Polscy”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Twoja ulica”; 20.15 „Tak” — film fab. prod. węg.; 21.25 Na wielkim ekranie; 21.55 Dziennik; 22.15 Politechnika TV — Matematyka — (powt.); 22.45 Transm. z Mistrz. Świata w podnoszeniu ciężarów (Berlin); 23.05—23.35 Politechnika TV — Matematyka — II — (powt.).

ŚRODA: 10—10.45 „Cela nr 13” — film TV; 11.55—12.25 Fizyka (kl. VIII); 12.45—13.15 Chemia (kl. VIII); 15.50 31 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.15 „Radzimy — przypomnamy”; 16.25 PKP; 16.35 Film krótmetrzowy; 16.45 Wiadomości; 16.50 Dla dzieci „Pan Półka i spółka”. W roli głównej T. Bartosik; 17.10—17.25 Dla młodych widzów — „Przygoda pisarska”; 17.25 Nie tylko dla pań; 17.45 Wszelchnia TV — „Jak patrzeć na dzieło sztuki”; 18.15 „Samotność” — balet A. Blocha; 18.50 „Dobry wieczór, jak minął dzień”; 19.20—19.25 Dobranoc i Dziennik; 20 „Satyra antywojenna”; 20.15 „Cela nr 13” — film TV; 21.05 Magazyn „Światowid”; 21.35 Francuskie mel. rozrywkowe; 22.05 Dziennik; 22.20 — Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów — waga półciężka (Berlin).

TV zastrzega prawo do zmian.